Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 7005. Rok XXIV.

Środa 29. października 1924.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.
Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 15 gr.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3·20
Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . Zł. 3·20
Prenumerata miesięczna zagranicą. . . . Zł. 5·—
Adres: „Wiek Nowy", Lwów, ul. Sokoła l. 4. (dom własny). — Konto poczt. Kasy Oszcz. Nr. 140.954. —
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 16.

Zeznania b. wojewody Downarowicza przed sądem doraźnym.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa (Pat.). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 27 bm. powzięła m. i. następujące uchwały:

Utworzenie centralnego Biura dla zwalczania obiegu wydawnictw pornograficznych. —

Projekt ustawy w sprawie przystąpienia Rzeczypospolitej do międzynarodowej konwencji metrycznej podpisanej w Paryżu dnia 20-go maja 1875 wraz z odnośnym regulaminem i do konwencji dodatkowej metrycznej podpisanej w Sevres 6 października 1921.

Projekt ustawy o przedłużenie terminu ustalonego w art. 20 konwencji handlowej między Rzeczpospolitą polską a Republiką francuską podpisanej w Paryżu 6 lutego 1922 w brzmieniu uzupełnionem ustawą z dnia 25-go lipca 1924.

Z KONWENTU SENJORÓW SENATU.

Warszawa. (Pat.) Pod przewodnictwem marszałka Senatu Trąmpczyńskiego odbyło się posiedzenie konwentu seniorów Senatu. Na życzenie konwentu p. marszałek ma zwrócić się z prośbą do premjera Grabskiego o wygłoszenie przemówienia na najbliższem posiedzeniu Senatu, na skutek czego premjer zapewnił sobie przemówienie we środę. W przyszłym tygodniu projektowane jest wygłoszenie expose przez ministra spraw zagranicznych w Senacie.

TROCKI JEDZIE NA FRONT.

Paryż. (Pat.) „Chicago Tribune" donosi z Konstantynopola, że Trocki wyjechał na front chiński, gdzie obejmie komendę nad armją liczącą około 50 tys. ludzi.

Żądajcie żarówek
PHILIPS
3856

Tydzień lotnictwa.

— Panie kwestujący — ciekaw jestem, który z nas dzisiaj więcej utarguje... (Rys. Z. Czermański).

Z prawicowych kłopotów.

Sprzedaż dziennika „Rzeczpospolita“ zasługuje na uwagę z różnych względów; dlatego też cała prasa polska zajęła się tym faktem, który rzuca sporo światła na stosunki, panujące na prawicy polskiej. Że one wśród prawicy samej nie było i nie są najlepsze, o tem się już wie oddawna, wszak jedno ze stronnictw prawicowych wydało jeszcze przed rokiem komunikat, stwierdzający, że zorganizowana do celów wyborczych Ch.-Je-Na, tj. chrześcijańska jedność narodowa nie istnieje już, t. zn. że trzech stronnictw,

W skład polskiej prawicy — by to przypomnieć — wchodzą trzy stronnictwa: Zw. ludowo-narodowy czyli narodowa-demokracja w ścisłem tego słowa znaczeniu (endecja), stronnictwo chrześcijańsko-demokratyczne (t. zw. Chadecja) i stronnictwo chrz.-narodowe (dubadecja). To ostatnie jest najmłodszą latorośla prawicową. Powstało ono z elementów dość różnorakich. Jego ostoją ideową — o ile o takiej może być mowa w tej grupie — stanowi t. zw. fronda demokratyczno-narodowa, utworzona jeszcze przed wybuchem wojny przez grupę pod przewodnictwem St. Strońskiego, który szedł ręka w rękę z t. zw. Podolakami.

W Sejmie ustawodawczym od nieistniejącego już dziś jako klub sejmowy Zjednoczenia ludowo-narodowego (grupa Skulskiego) odłączyła się pod przewodnictwem posła Dubanowicza i arcyb. Theodorowicza pewna grupa, która nazwała się stronnictwem chrześcijańsko-narodowem. Grupa ta wspierana przez Polonję amerykańską a zwłaszcza I. Paderewskiego, przystąpiła do wydawania dziennika „Rzeczpospolita“.

„Rzeczpospolita“ była pomyślana jako dziennik, który miał utorować drogę samemu Paderewskiemu na fotel Prezydenta Rzeczypospolitej, głównie przez zohydzanie osoby marsz. Piłsudskiego.

Roli tej podjął się St. Stroński z całym zapałem. Niebawem jednak pokazało się, że Paderewski może zasiąść jeszcze najwyżej na taburecie, ale prezydentem Polski być nie może. Wtedy „Rzeczpospolita“, wierna swojemu programowi negatywnemu, ograniczała się do wylewania pomyj na głowę J. Piłsudskiego i doprowadziła do wielkiego obniżenia poziomu przyzwoitości dziennikarskiej w Polsce, co odbiło się też i na twarzy jej naczelnego redaktora. W czasie pamiętnego przesilenia po dymisji Ponikowskiego występowała „Rzeczpospolita“ gwałtownie w obronie Korfantego.

Ale czasy się zmieniły! I. Paderewski zaczął znowu grać, a widząc, że nie ma pocodawać pieniędzy na pismo w Polsce, postanowił je sprzedać, uczynił to zaś bardzo brzydko, bo za plecami p. Strońskiego, człowieka, dla niego bardzo zasłużonego. Jest to niewątpliwie skandal. P. Stroński służył p. Paderewskiemu, wielkiemu i zasłużonemu obywatelowi ale p. Korfantemu, o którym teraz bardzo dużo mówią, służyć nie chce. Poseł Korfanty należy oficjalnie do chadecji, w której dziś też są pewne odchylenie, jedne bardziej demokratyczne, inne bardziej prawicowe; ale poseł Korfanty w stronnictwie dlatego się mir stracił tembardziej, że podobno pieniędzy także na prawdę dużo niema.

Oczywiście w stronnictwie nar.-chrz. panuje wielkie przygnębienie. Widziano w Warszawie w tych dniach, ciężkich dla stronnictwa, moderatora tego stronnictwa ks. arcyb. Theodorowicza.

O utrzymanie szkolnictwa polskiego w Rumunji.

(Korespondencja własna Wieku Nowego).

Czerniowce w październiku.

(e) Szkoły polskie w Rumunji, tak średnie jak i powszechne, przestały istnieć, bo je bądź pozwijano, bądź pozamieniano na szkoły z wykładowym językiem rumuńskim, w których język polski jest jednym z przedmiotów, o ile w danej szkole jest nauczyciel władający tym językiem. Ten stan rzeczy doprowadzi w przyszłości do wynarodowienia Polaków w Rumunji. Skoro bowiem dziecko polskie nie będzie miało w przyszłości w szkole polskiej nauczyciela, któryby je uczył po polsku bodaj czytać i pisać, zatraci wszelkie poczucia polskości tem bardziej, że nie pozna praktycznej wartości języka polskiego w życiu codziennem i w stosunku do władz państwowych. —

59

SVEN ELVESTAD.

Przygody Roberta Robertsona

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Rozczarowała mnie pani wtedy bardzo, ponieważ myślałem, że szuka pani u niego tylko rozrywki, był bowiem zdolny kraść z kasy, zapraszać panią na kolacje i robić pani podarunki, które były pani zresztą zupełnie obojętne. —

Nie ukradł nic z kasy — rzekła.

— Wiem, i gdyby nawet ukradł, byłoby to najwyżej pięć do sześć tysięcy koron. Znaczy to, że z moją prowizją wyniosłoby to prawdopodobnie dziesięć do dwanaście tysięcy. —

— Co to znaczy? — zapytała.

— Znaczy to, że zmusiłbym go do tego, aby ukradł o tyle więcej, żeby mógł pokryć moje żądania. Wyliczyłem sobie, że jego rodzina dałaby właśnie tyle, aby uniknąć skandalu. —

— Czy jest pan zawsze taki okrutny i nielitościwy?

— Nie zawsze, ale w tym wypadku byłbym takim.

— Dlaczego właśnie w tym wypadku?

— Bo chodziło tu o coś więcej, niż o pieniądze.

— Czy w naszym wypadku ma pan te same względy?

— Zupełnie te same, — odparłem.

Zdawało się, jak gdyby uśmiechnęła się do mnie, a może przez twarz jej przebiegł tylko błysk zrozumienia. W każdym razie ujęła swego męża za rękę i rzekła:

— Pojmujesz przecie, że rozmawiamy z warjatem.... Dlaczegoż, na Boga, miałabym spychać w nieszczęście biednego młodego Marka Frusa? — zapytała nagle.

— Aby to wytłomaczyć, musimy się porozumieć co do następującej rzeczy, — odparłem. — Mąż pani, który tutaj siedzi, znudził panią przez szereg lat swoim obowiązkowem, mieszczańskiem życiem. Nie mógł sprawić pani żadnego niepokoju dla niespodzianki, a przedewszystkiem nie mógł dać pani żadnej innej przyszłości, niż ta, jaka się należy kobiecie mieszczańskiej w Kopenhadze. Przypuszczam, że świadomość ta doprowadziła do niechęci, która spowodowała rozwód. — Miast żyć jako poważna mieszczanka w Kopenhadze, wolała pani prowadzić własne życie pod innem jakiemś niebem i czekać na szczęście, na sensację...

— Zgoda, — rzuciła szybko.

Wtedy pewnego dnia przyszedł do pani mąż i powiedział, że jest biedny. To znaczy, że ma klientów, ale nie może dać pani tyle, ile pani potrzebowała, aby czuć się wolną i niezawisłą. Nie wiem, co pani powiedziała wtedy mężowi, ale przypuszczam, że nie było to pochlebstwem, którem mu pani odpowiedziała. —

Dr. Gravenhag rozparł się w krześle i patrzał na mnie. Zdawało się, że w ciągu tych kilku chwil odzyskał panowanie nad sobą. Przez cały czas palił namiętnie papierosa, a wzrok jego śledził mnie uważnie i badawczo przez dym. Pomyślałem: Czeka może na coś? Może na sygnał? I moja pozycja przy stole stała się jeszcze bardziej swobodna i pewna, a ręka moja spoczywała jeszcze niedbalej w prawej kieszeni. Jakże zimno i uspokajająco działa jednak stal rewolweru!

— Twierdzi pan, że się nudzę, — rzekła skwapliwie pani Merdla. Chwilowo, wcale się nie nudzę. I cóż potem?

— Potem spotkała się pani kilkakrotnie pokryjomu z swoim mężem.

— Ach, jakie to nudne!

— I w czasie w tych spotykań powiedziała pani do niego (jest to z mojej strony tylko przypuszczenie, sądzę jednak, że jest słuszne:) Czyż niema sposobu aby znów poprawić twoje stosunki? Jestem chora na myśl, że muszę liczyć się z pieniądzmi. Czyż niema żadnego sposobu? Jesteś lekarzem, człowiekiem trzeźwo myślącym, nieprzystępnym i twardym. Czyż niema żadnej nieżliwości?... Taki lub w podobny sposób mówiła pani do niego. A on odpowiedział na to:

— Co on odpowiedział? — zapytała i nachyliła się nad stołem.

— Odpowiedział: Jest tylko jedna droga: zbrodnia.

(C. d. n.)

Do procesu wynarodowienia przyczynił się inny jeszcze fakt, a mianowicie stopniowy ubytek polskich księży, którzy bądź dobrowolnie, bądź przymusowo wracają do kraju. Jeżeli zatem w parafiach polskich miejsce księży polskich zajmą księża katolicy narodowości rumuńskiej, to w przeciągu kilkudziesięciu lat polskie parafie zamienią się na rumuńskie, a ludność nieuświadomiona przez nikogo w różnicy obrządku rzymsko-kat. od prawosławnego, rozpocznie dla wygody chrzcić dzieci swoje u najbliższego rumuńskiego popa.

—

Aby temu zapobiec, potrzeba 1) akcji społecznej, któraby miała na celu ułatwienie ludności polskiej z Rumunji wychowania z pośród tubylców zastępu swoich nauczycieli i księży :2) akcji dyplomatycznej, której wynikiem byłoby jak najprzychylniejsze traktowanie szkolnictwa polskiego w Rumunji ze strony czynników rządowych rumuńskich.

Społeczeństwo polskie pamięta o rodakach, zamieszkałych za granicą. W Warszawie jest Towarzystwo ochrony kulturalnej Polaków, zamieszkałych zagranicą, im. A. Mickiewicza ześrodkowujące całą pracę w tym kierunku, rozciągające się na wszystkie państwa.

We Lwowie jest np. Tow. Akademików Polskich z Rumunji „Ognisko". Nie ma jednak dotychczas żadnej organizacji, któraby się specjalnie zajęła oświatą ludową wśród Polaków w Rumunji. Tow. im. A. Mickiewicza w tym kierunku nic nie zdziałało. „Ognisko" nie ma tego celu w swym statucie. Zachodzi więc pilna potrzeba powołania takiej specjalnej organizacji do życia.

—

Zanim jednak znajdą się ludzie chętni do pracy na tem polu, nie można pozostawić oświaty ludowej w Rumunji w zastoju. Powinno się więc wspierać i popierać wszelkie w tej dziedzinie wysiłki ze strony jednostek z pośród Polaków z Rumunji. Najbardziej powołanem do udzielania takiego poparcia jest Tow. Szkoły ludowej. Utrzymuje ono bursy, do których może przyjmować na wychowanie chłopców polskich z Rumunji. Jednakże opłaty, które w Rumunji pochłaniają kwotę 1000 lei rumuńskich, wynoszą w Polsce z powodu wysokości kursu złotego o 100 proc. więcej. Konieczne jest też stosowanie do studentów w Rumunji wyjątków od normalnych wymogów statutowych co do wieku, przyjeżdżają bowiem na studja do Polski młodzieńcy w wieku i ponad 20 lat.

Doświadczenie wykazuje, że T. S. L. a względnie komisja bursowa nie przywiązuje żadnej specjalnej wagi do studjów młodzieży z Rumunji, bo z kilku podań o przyjęcie do bursy Grunwaldzkiej, odpowiednio umotywowanych, załatwiła część odmownie z takich powodów, jak brak miejsc lub przekroczony wiek, część zaś przychylnie, lecz bez uwzględnienia ulg co do opłat.

—

Niechaj Zarząd T. S. L. zastanowi się nad tem, czy nie należałoby poddać rewizji kwestji traktowania młodzieży z Rumunji i przyczynić się w ten sposób do ratowania oświaty ludowej wśród rodaków w Rumunji od zagłady.

CAŁY ŚWIAT MÓWI O ZEPPELINIE Z. R. 3.
Cały zaś Lwów, o tem, że FUTRA najlepiej zakupić można u ARTURA PEITZERA, Lwów PASAŻ HAUSMANA 5.

Miljonerka angielska, która umiera z głodu.

OTOCZONA SKARBAMI I MAJĄTKIEM, ŻYŁA W NĘDZY, PRZEBYWAJĄC W KUCHNI Z ULUBIONEMI KOTAMI.

(b) W domu pewnej Angielki, zamieszkałej w Londynie, pani Clark, którą umierającą z głodu przewieziono do szpitala, znaleziono prawdziwe skarby, ukryte w różnych meblach i skrytkach. Skarby te w różnych kosztowności, papierach, oceniają na 700.000 franków. Policja która przeszukała dom pani Clark zdziwiła się niezmiernie tajemnicą jej dziwacznego życia. Panna Clark, stara panna, żyła w kuchni z kotami i nie przyjmowała prawie żadnego pokarmu. Zajmowała ona cztery piętra i dwanaście olbrzymich pokoi. Wewnątrz panował straszliwy nieład. W szafce z kości słoniowej znaleziono całe paczki banknotów, związanych wstążkami lub zawiniętych w kolorowe chusteczki do nosa. W kuchni, w jednej z puszek na konserwy znaleziono mnóstwo monet złotych, a w bradnej bieliźnie zwitki banknotów. W końcu w jednym z materaców znaleziono 8.000 funtów szterlingów. Mnóstwo pieniędzy znaleziono również w starych suknach i krynolinach z przed pięćdziesięciu lat.

—

Z listów, które znaleziono w biurku, wynika, że panna Clark jest właścicielką całego szeregu domów w Londynie. Przez całe życie pani Clark zajmowała się tylko akcją humanitarną i rozdawaniem jałmużny.

Policja poszukuje rodziców umierającej z głodu dziwaczki.

Uratowany przez sen.

DZIWNA PRZYGODA GÓRNIKA TRANSWALSKIEGO ZAGRZEBANEGO W KOPALNI.

(b) W jednej z kopalń w Johannesburgu w Transwaalu wydarzył się dziwny wypadek. Zasypany górnik zawdzięcza uratowanie swojego życia snowi. Było to w kopalni złota „Village deep" jednej z najgłębszej kopalń Witwatersrandu (3.000 metrów).

Górnik Hendrik Johannes Oliver, jak każdy górnik, był przesądny. W nocy przed nieszczęśliwym wypadkiem miał sen w którym widział siebie zagrzebanego w jednej ze sztolni. Rano udał się Johannes do swojego przełożonego i opowiedział sen, spotkał się jednak tylko z drwinami. Przybywszy do sztolni nr. 20 postanowił udać się natychmiast do sztolni nr 23. Było to silniejsze od niego, działał pod wrażeniem snu. Zaledwie zaczął kopać, gdy skały usunęły się, kamień uderzył go w głowę i stracił przytomność. Obudziwszy się, nie zastał dokoła siebie nic. Zapalił jedynego zapałka jaki znalazł przy sobie i posadał. Na szczęście w sztolni znajdowała się stara latarnia. To mu pozwoliło rozejrzeć się w sytuacji. Zobaczył wtedy, że belka wsząca nad nim zatrzymała walące się skały. W sąsiedniej sztolni wszyscy jego towarzysze w liczbie siedmiu, leżeli przywaleni olbrzymiemi głazami. O ratunku nie było mowy. Johannes począł odsuwać głazy. Pracował tak przez kilkanaście godzin. Już się zaczynał dusić, gdy nagle ujrzał dalekie światło. W ten sposób uratował się. Kiedy przybyła pomoc, wszyscy jego towarzysze byli już martwi. On jeden uratował się dzięki snowi.

Zemsta opuszczonej.

ZABIŁA ŻONĘ SWOJEGO SZWAGRA.

(b) Dramat ten rozegrał się w Nicei. Niejaki Ernest Fissollo lat 19 poślubił wdowę dwudziestosześcioletnią, panią Silwieri matkę jedenastoletniego chłopczyka. Brat Ernesta Wiktor, również żonaty, sprzeciwiał się temu małżeństwu i oponował zawzięcie.

Stosunki między Ernestem a jego żoną poczęły się powoli pogarszać, w końcu małżonek po urodzeniu się dziecka, którego nie chciał mieć, opuścił dom i małżonkę.

Żona Ernesta udała się na poszukiwania i zwróciła się po informacje do brata Ernesta Wiktora. Otrzymała jednak odpowiedź, że adres Ernesta jest mu nieznany. Nie dała jednak za wygraną. Przyszła ponownie do domu Wiktora i zastała żonę Wiktora samą. Na zapytanie jej, gdzie jest Ernest, żona Wiktora kazała jej opuścić mieszkanie. Wtedy pani Silwieri wyjęła rewolwer i położyła żonę Wiktora trupem. Za tę zbrodnię z zemsty została aresztowana i stanie wkrótce przed sądem.

Najnowszy wybryk mody.

(Korespondencja własna „Wieku Nowego").

Wiedeń w październiku.

Mówią powszechnie, że kultura idzie naprzód, że cywilizacja tak szalone czyni postępy, iż za jakich lat pięćdziesiąt będą uważać się po świecie ludzie istotnie inteligentni, przesyceni poprostu najnowszemi zdobyczami wiedzy, słowem — ludzie doskonali.

Tymczasem jednak już dziś stwierdzić można, że świat w swej pogoni za rozmaitego rodzaju ekstrawagancjami i pustemi sensacjami cofa się gwałtownie wstecz, brata się zwolna z tymi ludami, które okrzyczano powszechnie za dzikie niekulturalne.

—

Nie można się więc dziwić, jeśli i Wiedeńczycy, a głównie Wiedenki, szukając namiętnie za coraz to nowszymi wybrykami mody, popełniają nonsensa, których surowy Europejczyk nie wybaczyłby z pewnością rasie czarnej, podczas gdy sam im hołduje.

Prąd, płynący z zachodu, ubrał przed kilkoma laty kobiety w krótkie i ponętne spódniczki, po obu bokach otwarta, stwarzając tem samem dla mężczyzn drażliwy punkt niezdrowej zgoła obserwacji. Był to rodzaj mody. Potem przyszły otwarte rękawy i dekolty — na plecach (odmiana przez mężczyzn również z entuzjazmem przyjęta), wreszcie włosy ucięte i na wzór fryzury paziów przyczesane. Świat przyzwyczaił się już do tej innowacji i nie narzeka.

Aż oto, jak grom z jasnego nieba spadła obecnie na ten padół płaczu nowa i prawdziwie oryginalna moda, zaczerpnięta jednakowoż z kraju „Jazz Bandu" i dzikich ludzi, bo z Afryki.

W dzielnicy Josefsstadt w Wiedniu jest mały hotel a w nim na najwyższem piętrze tajemniczy jakiś osobnik. Przed hotelem mnóstwo pojazdów i wozów automobilowych, z których wysiadają

piękne panie w bogatych toaletach i klejnotach. Czasem także panowie.

W salonie operacyj. tegoż osobnika ro' się od gości. Czy magik jakiś, czy cudotwórca? Czy może choroby leczy, jak drugi Cagliostro? Czy pijawki stawia lub bez bolu zęby wyrywa? Piękne Czytelniczki sądzą zapewne, że cerę upiększa lub brodawki usuwa?

Otóż nie. On na ciele ludzkiem, na wskazanem przez ofiarę miejscu — **obrazki rzeźbi** (sic!) wypalając ich formy rozmaitymi kwasami i wycinając je odpowiednim instrumentem! Czyli, że robi to, co dzicy ludzie swoim ziomkom czynią gwoli... upiększenia ciała. Kobiety zamawiają sobie z całą satysfakcją obrazki mężczyzn z... niebieskimi wąsami (sinobrody...), podczas gdy mężczyźni lubują się w zgrabnych miniaturkach kobiecych. Operacja taka, trwająca conajmniej dwie godziny, kosztuje od półtora miljona koron w zwyż, zależnie od wielkości obrazka, a kończy się z zasady gorączką operowanego, trwającą trzy dni, po której świeżo upieczony modniś z posiekanem od obrazków ciałem pokazuje z dumą w ścisłem kole znajomych, czasami zaś wielbicieli (zależnie od płci) ten okaz kultury i cywilizacji.

Jeśli ten kult wyrzynania obrazków na ciele ludzkiem przyjęty zostanie przez ogół ludności, to dojdzie wkróce do tego, że jeśli matka lub ojciec zechce w przyszłości uderzyć niegrzecznego synka w bardzo honorowe miejsce, znajdzie tam chyba całą... encyklopedję w obrazkach różnokolorowych, uwiecznioną tamże gwoli niezatartej pamięci, a ciało ludzkie stanie się książką, którą czytać się będzie jak powieść lub romans.

Mały hotelik w dzielnicy Josefstadt ma więc przyszłość przed sobą. Pan operator zapycha kieszenie grubymi pieniądzmi, na alabastrowem ciele kobiet rzeźbiąc mężczyzn sinobrodych, kobiety zaś nie posiadają się wprost z radości, że osiągnęły najwyższy szczyt kultury i cywilizacji. Każdy jest więc, jak widać, zadowolony i wzruszonym głosem woła, jak trąby jerychońskie: — Niech żyje — moda!

Mieczysław Lisowski.

Gen. Guillaumat

następca gen. Degoutte'a w okupowanej Nadrenji.

Skandal paszportowy grozi przesileniem rządu.

Niezwykłe rozmiary kryminalnej afery. — Usiłowane samobójstwo generała. — Ustąpienie kilku dygnitarzy państwowych groźba dalszych dymisyj.

(„Korespondenc a własna Wieku Nowego“.)

Bukareszt, 27. października.

Pismo nasze pierwsze w Polsce doniosło o wykryciu niebywałych nadużyć paszportowych w Rumunji (w ńNr. 6988 i 6990). Skandal ten w międzyczasie przybrał cechę senzacji pierwszorzędnej, gdyż w orbitę swą wciągnął najwyższych dostojników rumuńskich i doprowadził do groźby przesilenia rządowego. Dla informacji naszych czytelników w streszczeniu podajemy fakty: 6. b. m. ujęto w Czerniowcach niejakiego Fedorowa, który sprzedawał fałszowane paszporty chcącym wyjechać za granicę Rumunji (przeważnie do Ameryki lub Palestyny). Centrala fałszywych paszportów była w Bukareszcie pod kierownictwem niejakiego Falka.

Śledztwo wdrożone w związku z tą sprawą dało wyniki wprost niesłychane. Stwierdzono, że nadużycia popierał generał Vaitoianu, brat ministra komunikacji, a oprócz niego w nadużyciach brał udział cały szereg dostojników państwowych oczywiście nie za darmo. Stwierdzenie tego faktu wywołało olbrzymią burzę w parlamencie rumuńskim. Do dymisji podał się podsekretarz stanu minist. spraw wewnętrznych Framasovici oraz minister komunikacji Vaitoianu. Sam premier Bratrianu na wieść o aferze czem prędzej powrócił do Bukaresztu. Nie koniec na tem. Aresztowany przez władze śledcze generał Vaitoianu usiłował przed sędzią śledczym popełnić samobójstwo, jednak zranił się tylko lekko i został przewieziony do szpitala.

W najbliższych dniach oczekują dymisji ministra Constantinescu oraz szeregu innych osobistości z łona rządu. Premier Bratrianu oświadczył, że oczekuje, iż 12 posłów liberalnych, których nazwiska są wmieszane w sprawę paszportów, złożą mandaty.

Niepodobna dziś przewidzieć, jakie skutki pociągnie ze sobą ta niemiła sprawa. W każdym razie jest pewnem, że nie obejdzie się bez ważnych zmian w rządzie, a rząd Bratrianu będzie miał twardy orzech do zgryzienia, zanim zdoła zażegnać przesilenie.

Zastrzelenie Linskiera na Podzamczu.

Por. Hanka uwolniony!

(d) Wczoraj wieczorem wreszcie zakończyła się rozprawa w sądzie wojskowym przeciw por. Wacławowi Hance, oskarżonemu o zastrzelenie Linskiera ze Złoczowa.

Po przemówieniu prokuratora kapitana Orzędowskiego, który domagał się zasądzenia oskarżonego, obrońca dr. Link w szerszym wywodzie wykazywał, że por. Hanka był sprowokowany i znieważony przez Linskiera, który dawniej był dorożkarzem i jako taki bardzo nisko kłaniał się oficerom austrjackim, mówiąc im „całuję rączki“, a teraz targnął się na oficera polskiego. Dr. Link powołał się na kodeks honorowy oficerskie i na te konsekwencje, jakie ponosi oficer, gdy nie zastosuje się do przepisów, określonych w tym kodeksie, a rozpatrując momenty zajścia i orzeczenie lekarzy domagał się uwolnienia oskarżonego od zarzutu zbrodni zabójstwa.

Po naradzie, przewodniczący podpułk. dr. Stampfl ogłosił

wyrok trybunału, uwalniający oskarżonego,

a w obszernych motywach zaznaczył, że trybunał przyjął przymus nieodporny i konieczną obronę. Zarazem dr. Stampfl podkreślił, że honor jest dla oficera rzeczą świętą. Oficer nie może dopuścić do tego, aby ktoś targnął na jego honor. Kodeks honorowy każe używać broni w wypadku zniewagi, a jeśli oficer nie postąpi wedle kodeksu tego, musi ponieść konsekwencje sądu oficerskiego.

Aresztowanie oszusta.

Fałszywy rotmistrz artylerji konnej.

(d) Od niejakiego czasu po bruku lwowskim grasował pewien osobnik, który w mundurze oficerskim przedstawiał się za „rotmistrza konnej artylerji“. Mieszkał on w hotelu Krakowskim i był zameldowany jako Zygmunt August de Ferssings La Basch. Twierdził on również że zarazem jest słuchaczem prawa na uniwersytecie w Odessie.

Osobnikiem tym, który trwonił pieniądze po restauracjach i kawiarniach, zajął się wreszcie por. Romański, referent bezpieczeństwa przy komendzie miasta i stwierdził, że on wcale nie jest oficerem. Toteż przeprowadzono u niego rewizję, w czasie której znaleziono legitymację Związku inwalidów w Warszawie na nazwisko Zygmunta Labacha, upoważniającą go do sprzedaży „Teki myśliwskiej“ Fałata, z czego dochód był przeznaczony na cele tego Związku. Również znaleziono przy Labachu różnego rodzaju bilety wizytowe,

STANISŁAW ZBYSZKO CYGANIEWICZ

wszechświatowej sławy mistrz-zapaśnik walczyć będzie dziś 28 bm. w cyrku A. Kornackiego

z KOLOSEM MAKSEM BAMBULĄ

W drugiej parze stoczą decydującą walkę eks-Czarna Maska z Bogatyrowem. 4034 **Początek o g. 8-mej wieczorem.**

legitymację szeregowca armji rosyjskiej oraz strażnika celnego.

Dochodzenia dalsze wykazały, że Łabacha sprzeniewierzył półtora tysiąca złotych, uzyskanych ze sprzedaży „Teki" a nadto naciągnął na różne kwoty cały szereg osób, w tem restauratorów i kawiarzy. Łabacha wczoraj rano wojskowość oddała w ręce policji, gdzie śledztwo prowadzi komisarz Stojków.

Proces o powstanie na Pokuciu.

Piąty dzień rozprawy.

(d.). Na wczorajszej rozprawie w charakterze świadków jawiło się kilku hucułów, jednak ci, jako krewni oskarżonych, skorzystali z odnośnych przepisów i uchylili się od składania zeznań. —

Ostatni świadek.

Przesłuchany został jedynie Atanasij Stefurek, 58-letni gospodarz z Chomczyny. Zeznał on, że u niego zjawił się oskarżony Kończuk z jakimś drugim huculem, prosząc o zaprowadzenie go do osk. Fedczuka, co też świadek uczynił. W drodze powiedział mu Kończuk, że jest z Rosji. Gdy świadek zwrócił na to uwagę Fedczuka, ten nie chciał Kończuka u siebie zatrzymać, i mówiąc do św. że obaj mogą mieć nieprzyjemności, prosił go, aby zabrał Kończuka ze sobą.

Mimoto Kończuk u Fedczuka przenocował. Następnego dnia na prośbę Kończuka świadek udał się do ks. Makowejczuka, oznajmiając mu, że jest tu jeden człowiek z Rosji, który chce z księdzem mówić. Tymczasem ks. Makowejczuk nie zgodził się na rozmowę i radził świadkowi, aby Kończukowi coś dał i w ten sposób z nim się pożegnał, bo on może sprowadzić nieszczęście. Gdy K. oburzony począł odgrażać się księdzu za to, że z nim nie chciał mówić, świadek ze strachu dał mu dwa miljony marek, aby go nie podpalił lub nie okradł.

Centrala szpiegowska w Czerniowcach.

W tem miejscu obrońca dr. Hankiewicz imieniem oskarżonych Zeleńczuka i obu Petryczuków postawił wniosek na przesłuchanie Olgi Kobylańskiej, literatki i dra Iwana Dutczaka, adw. z Czerniowiec oraz odnośnego referenta oddziału informacyjnego lwow. Dyrekcji policji na dowód, że od roku 1919 do niedawna w Czerniowcach była centrala szpiegowska, prowadzona przez jakiegoś pułk. Placka, Hrabara, Galina i Michasia, że to była banda międzynarodowych płatnych zbirów, którzy za pieniądze bez względu komu robili to, co komu potrzeba było, że banda ta była przyczyną zajść na Pokuciu, a jej ślepem narzędziem był Kończuk, że dopiero tego roku rząd rumuński wpadł na ślad tej bandy, część jej członków aresztował, a część wydalił poza granice swego państwa.

Habsburg powołany na świadka.

Dalej dr. Hankiewicz zażądał powołania na świadka Wasyla Habsburga, zwanego Wyszywanym, zam. w Badenie, na dowód, że on od drugiej połowy 1919 roku, gdy opuścił teren Ukrainy, stale mieszka w Badenie, a tem samem nie jest prawdą, co mówi oskarżony Kończuk, aby był u Wasyla Wyszywanego w Pradze i stamtąd przeprowadzał go przez granicę do Kamieńca Podol.

Nie artysta lecz prowokator.

Wreszcie dr. Hankiewicz domagał się przesłuchania: Michała Horbowego z Kosowa na dowód, że osk. Kończuk jest prowokatorem i w 1920 roku razem z innymi sprowadził nieszczęście na Pokucie (powstanie żabiowskie); Mykoły Sadłowskiego, dyr. teatru w Użgorodzie na dowód że w jego trupie byli jedynie zawodowi artyści, a osk. K. z jego teatrem nigdy nie miał nic wspólnego i nie występował na scenie; oraz miejscowego listonosza Łukina Łukiniuka na dowód, że dalsi oskarżeni żyli spokojnie, nie politykowali i nie dostawali żadnych gazet.

Urzędy bolszewickie i mosty w Kijowie.

Natomiast obrońca dr. Szuchiewicz celem wykazania, że osk. Kończuk jest fantastą i mówi nieprawdę, zażądał przesłuchania prof. Hirniaka z Tarnopola na okoliczność, że urzędy bolszewickie nie znadują się w Kijowie przy tej ulicy, przy której mają się mieścić wedle twierdzenia K., że w Kijowie nie ma takich mostów, o jakich mówi K., że organizator bolszewicki Baran stale urzęduje w Charkowie, jest wysokiego wzrostu i stale od czasów austrjackich nosi długą brodę, a nie jest ogolony i niskiego wzrostu, jak twierdzi Kończuk i że na Ukrainie nie ma wcale doktorów a zatem Kończuk nie mógł tam być u jakiegoś doktora Wołoszyna.

Na Sybirze czy w Czechosłowacji?

W końcu dr. Szuchiewicz domagał się przesłuchania inż. Bryńskiego, zajętego w Lwowskiem Województwie, na dowód, że szwagier jego Macinrak, b. oficer ukr., od 5 lat pozostaje na Sybirze i nie może stamtąd wrócić, a zatem jest wykluczone, aby osk. Kończuk mógł się widzieć z Macinrakiem w Czechosłowacji i tam z nim rozmawiać.

Do Kulparkowa z nim! — woła obrońca.

Dr. Szewczuk, obrońca Kończuka w dłuższym wywodzie postawił ponownie wniosek na odroczenie rozprawy i oddanie K. do zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie celem należytego zbadania jego stanu umysłowego. Nadto dr. Szewczuk zażądał przesłuchania ukr. pułk. Stefanowa, mieszkającego w Pradze przy ulicy Żizkowa nr. 6, na dowód, że w Użgorodzie nie istnieje żadna ukr. organizacja, że pułk. Stefanów nie znał i nie zna Kończuka pod żadnem nazwiskiem, że go nie wysyłał na Huculszczyznę, a to, co na rozprawie opowiadał Kończuk, sam sobie wymyślił. —

Dr. Szuchiewicz znowu zwrócił się do trybunału z wnioskiem, aby, w razie odesłania Kończuka do zakładu dla obłąkanych, rozprawy nie odraczano co do dalszych sędziów oskarżonych, lecz doprowadzono ją do końca przez wydanie wyroku. —

Kto był prowokatorem?

Wszystkim tym wnioskom energicznie sprzeciwił się prok. Gürtler, wykazując w części ich nielogiczność, w części brak faktycznych motywów. W szczególności prok. G. oponował słuchaniu świadków co do istnienia biura szpiegowskiego w Czerniowcach, zaznaczając, że dr. Hankiewicz przy stawianiu tego wniosku starał się naprowadzić, jakoby prowokatorzy w Czerniowcach stali na żołdzie rządu polskiego. Toteż — mówił prok. Gürtler — jeśliby dr. Hankiewicz jasno powiedział, że prowokatorem tym, który w Żabiu wywołał powstanie, był rząd polski, wówczas z tytułu swego urzędu prokuratorskiego odpowiednio oświadczyłby się i postąpił. —

Faktem jest, że powstanie żabiowskie było zorganizowane, że była broń i amunicja, a winni zostali uwolnieni jedynie na wskutek ogłoszonej amnestji. Wkońcu prokrator Gürtler sprzeciwił się oddaniu Kończuka do zakładu dla obłąkanych, gdyż obaj znawcy lekarze jasno orzekli, że Kończuk nie jest umysłowo chorym i nie potrzeba go oddawać do dalszego badania, a jako jedynie degenerat może być brany pod uwagę przez trybunał przy wymiarze kary.

Odpowiedź dra Hankiewicza.

Przemówienie prok. Gürtlera spowodowało, że dr. Hankiewicz zabrał jeszcze raz głos i oświadczył, że on nie twierdzi wcale, jakoby rząd polski był prowokatorem nieszczęścia na Pokuciu. Na to dr. Hankiewicz niema żadnych dowodów a

przytem zaznacza, że, należąc do odważnych ludzi, gdyby miał jaki taki dowód na prowokację ze strony organów rządowych polskich, tu w sali sądowej jako obrońca nie zawahałby się z takiem twierdzeniem wystąpić.

Trybunał jednak na swej naradzie wszystkie wnioski obrońców odrzucił, poczem ustalił pytania, postawione sędziom przysięgłym.

Wczoraj jeszcze przemawiał prok. Gürtler, uzasadniając i podtrzymując oskarżenie w całej rozciągłości, oraz dr. Szewczuk, obrońca Kończuka, twierdząc, że działalność jego nie stanowi zbrodni zdrady głównej.

Dziś rano przemawiali dr. Szuchewicz i dr. Hankiewicz, jako obrońcy dalszych oskarżonych, poczem przewodniczący trybunału r. Göttinger streścił wynik rozprawy a sędziowie przysięgli udali się na naradę nad wydaniem werdyktu.

W chwili gdy niniejszy numer „Wieku Nowego“ oddajemy pod prasę, narada sędziów przysięgłych trwa dalej.

Napad rabunkowy pod Lwowem.

(d) Onegdaj późnym wieczorem na targ do Lwowa jechali wozem bracia Józef i Jan Harambura. Wieźli oni mięso. Nagle na gościńcu w lesie obok Woli Dobrostańskiej zatrzymali ich dwaj osobnicy i grożąc dobytymi nożami zmusili ich do milczenia. Ponieważ napadnięci nie mieli przy sobie żadnej gotówki, napastnicy zrabowali część wołu i znikli w leśnych zaroślach.

Zawiadomiona o tym napadzie policja wpadła na trop napastników i ich ujęła. Są to Paweł Wojciechowski i Wasyl Rak, już kilkakrotnie karany i podejrzany nawet o morderstwo. Obu wczoraj odstawiono do Lwowa, gdzie w policji skonfrontowano z Haramburami. Bandyci po ich agnoskowaniu przyznali się jedynie do tego, że siedzieli na wozie, ale nie rabowali.

NADESŁANE.

Z TRUSKAWCA powrócił
Dr. TADEUSZ PRASCHIL
przyjmuje od 3—5 **ul. Potockiego 11,** w chorobach serca, naczyń i przemiany materji. 26936

ADWOKAT i OBROŃCA
Dr. Eugeniusz REITER
Lwów, ul. Jagiellońska 20. 4019

NA SEZON ZIMOWY
otrzymał magazyn **obuwia R. REICHA, Lwów, Piekarska 8,** wielki transport obuwia wszelkiego rodzaju, zwłaszcza dla panienek i chłopców, słynnej marki **The Nathan Shoe.** Ceny bardzo przystępne. 4033

SUKNA damskie i męskie, oraz **TOWARY BŁAWATNE** poleca firma
ZWERLING i REISNER
Lwów, Rynek 44.
Dla P. T. Urzędników ulgi. 4056

Dr. MICHAŁ WIKTOR
LEKARZ-DENTYSTA 28023
ord. obecnie **przy placu Akademickim 1.**

Jutro w kinoteatrze „APOLLO“ nadzwyczajna PREMIERA sensacyjnej i pikantnej komedji, odtworzonej z niezwykłym humorem pt.
„Córka Napoleona“
Jeszcze jedna ciekawa karta z życia wielkiego cesarza; jego ukochana, nielegalna córka.
W głów. roli **Lya Mara** ulubienica Lwowa
4085

DLA ZWALCZANIA ROSNĄCEJ DROŻYZNY
N. U. Z. A. 4074
zabezpieczył zapas najlepszej mąki krajowej i węgierskiej i sprzedaje członkom w zaplombowanych woreczkach po 10 kg. netto.
Do nabycia we wszystkich sklepach.
Większe ilości (powyżej 40 kg.) rozwozimy bezpłatnie do domu. Zamówienia na towar w sklepach i w biurze centralnem, Jagiellońska 7.

REPREZENTACJA
WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY WODY DO UST marki
ODOL
została powierzona na Wschodnią Małopolskę firmie **HENRY A. J. SCHIFFMANA SYNOWIE**
Lwów, ulica Lindego 6.
ODOL Cie, Sp. Akc.
Fabryki: Amsterdam, Barcelona, Bazel, Bodenbach, Budapeszt, Buenos Aires, Como, Gdańsk, Drezno, Helsingfors, Lizbona, Meksyko, New York, Nowysad, Ryga, Rio de Janeiro, Valparaiso, Warszawa, Wiedeń. 28051

Dalsze etapy gehenny głodowej emerytów.

(rs) Nędza emerytów w obliczu zbliżającej się zimy zaczyna przybierać coraz bardziej tragiczne kontury. O wyklętej tej i skazanej na śmierć warstwie społecznej — odnośne czynniki prawdopodobnie zapomniały zupełnie i wykreśliły ją z rejestru obywateli państwa. Dowodem tego sprawa nędznych dodatków „mieszkaniowych“, których dotychczas emeryci nie otrzymali, a w Izbie skarbowej — według zaczerpniętych informacji — narazie nie myśli nikt do dnia dzisiejszego o przygotowaniach do wypłaty ich na listopad. Kiedy ustanie ta jaskrawa krzywda, skazująca tysiące rodzin w Polsce na los straszny i okrutny niedostatek?

Skandal tytoniowy trwa dalej.

(rs) We Lwowie w dalszym ciągu daje się odczuwać niezwykle dotkliwie zupełny niemal brak tytoniu i papierosów, który skazuje mieszkańców miasta na udrękę niemałą i zaopatrywanie się w drogie namiastki tytoniu, fabrykowane przez zmobilizowanych ponownie na apel drożyzny paskarzy. Resztki tytoniu i papierosów, które przypadkiem można jeszcze nabyć tu i ówdzie, są tak lichej jakości, że wprost nie nadają się wcale do palenia. W oszukańczy wprost sposób fabrykowane są „rządowe“ papierosy egipskie i „sfinksy“, napełnione jakimś sianem podejrzanej prowenjencji, szkodliwem dla zdrowia i gryzącem. Kiedy ten skandal skończy się, niewiadomo, trafikanci bowiem oświadczają, że żadnej winy nie ponoszą.

Senator Bolesław Limanowski.

(rs) Do najbardziej czcigodnych postaci w Polsce, otaczanych ogólnym szacunkiem przez wszystkich, bez względu na partje i przekonania polityczne należy senator polski Bolesław Limanowski, znany działacz ludowy i uczony, autor wielu dzieł, których tematem była ukochana sędziwego starca Polska. W dniu dzisiejszym rozpoczyna Bolesław Limanowski dziewięćdziesiąty rok życia. Cały ten okres pracowitego żywota czcigodny starzec poświęcił służbie idei niepodległości Polski i wolności ludu pracującego, bo na nim chciał widzieć oparta — silną i potężną Ojczyznę. B. Limanowski urodził się 28. października 1835 r. w Podgórzu, pow. Dynaburg. Młode lata upłynęły mu na marzeniach o walce z despotycznem caratu, największym wrogiem prądów wolnościowych. Polska ludowa, idea braterstwa ludów, demokracja — oto były wytyczne pracy Limanowskiego. Więc bierze m. i. udział w walce wolnościowej Włochów

NANUK ESKIMOS Gość z północy wkrótce w Apollo. 4076

pod wodzą Garibaldi'ego. W Paryżu wstępuje do szkoły wojsk., założonej tam przez Miczosławskiego. W czasie powstania w latach 1861-3 jest członkiem komitetu centralnego na Litwie. Aresztowany przez carat, zesłany został na Sybir, skąd wraca do Europy w r. 1868, jako emigrant. Bierze udział w soc. kongresie międzynar. w Paryżu w r. 1889. Staje się jednym z twórców P. P. S. i cały swój trud poświęca klasie robotniczej. Cała Polska chyli dziś w hołdzie głowy przed zasłużonym Polakiem.

Wiec pracowników umysłowych we Lwowie.

Krzywda rzesz inteligencji pracującej przy uchwalaniu ustawy o pomocy dla bezrobotnych. — Posłowie na wiecu. — Brak silnej organizacji.

(rs) W niedzielę odbył się we Lwowie w sali instytutu technologicznego tłumny wiec pracowników umysłowych celem zaprotestowania przeciw pominięciu ich przy uchwalaniu ustawy o pomocy dla bezrobotnych. Wiecowi przewodniczyli pp. Fiala, Dabulewicz i Weinreb. Referat w sprawie rozszerzenia ustawy o bezrobotnych na pracujących umysłowo — wygłosił p. Dabulewicz z Warszawy, wzywając do zajęcia solidarnej postawy i podjęcia pracy nad silną organizacją bo tylko z masowemi żądaniami liczyć się będą czynniki decydujące. Przemówienia wygłosili obecni na sali: senator Thullie, pos. Heller pos. Diamand, który wskazywał na korzyści płynące z połączenia się prac. umysłowych z klasą robotniczą w walce o postulaty. Mówca zaznaczył, że wydatek dla pracowników intellekt. byłby dla rządu drobnostką, trzeba tylko umieć żądać. Z kolei p. Nowakowski referował sprawę ubezpieczenia społ. w Polsce.

P. Nycz omówił sprawę stworzenia komisji reprezentacyjnej związków zawodowych urzędniczych. Uchwalono protest przeciw pominięciu pracowników umysłowych w ustawie wspomnianej wyżej.

Dziś nastąpi oficjalne uznanie Rosji sow. przez Francję.

PARYŻ. (Pat). „Echo pe Paris" donosi, że oficjalne uznanie de jure Rosji sowjeckiej przez Francję nastąpi dziś, tj. we wtorek.

Zatarg angielsko-turecki przed Ligą Narodów.

BRUKSELA. (Pat). Wczoraj o godz 15·30 odbyło się pod przewodnictwem Hymansa pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów, zwołane celem rozpatrzenia zatargu angielsko-tureckiego w sprawie Mossulu. — Lord Palmoore i Fetty bej przedstawili poglądy stron zainteresowanych. Delegacja turecka zamierza podobno poczynić pewne zastrzeżenia co do postawienia na porządku dziennym sprawy Greków, wysiedlanych z Konstantynopola. Fetty Bej oświadczył przedstawicielowi Havassa, że Turcja zgodzi się na linję graniczną, która zostanie wytyczona przez Radę Ligi Narodów lub osoby, przez nią upoważnione.

Skandal. zachowanie się gen. Latinika wobec legjonistów.

Sąd generała Latinika o legjonistach. — Konfiskata czasopisma i rozprawa sądowa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Prokurator przemyski skonfiskował czasopismo „Nowy Głos Przemyski" za informacje, dotyczące zachowania się gen. Latinika, który odmówił udziału w obchodzie legjonowym, mówiąc do Legjonistów: dziś **przychodzicie panowie z uroczystością Legjonów, jutro przyjdą żydzi ze zdobyciem Jerycha, a pojutrze przyjdą Ukraińcy z Petlurą.** Oświadczył dalej Legjonistom, że ci z pomiędzy nich, którzy coś warci zginęli, a ci, **którzy żyją, nic nie są warci.** Konfiskatę uzasadniał prokurator tem, że artykuł obwinia gen. Latinika fałszywie o czyny niehonorowe. — Na rozprawie sądowej redakcja przeprowadziła dowody prawdziwości cytowanych słów, wobec czego trybunał uchylił konfiskatę. —

Pokój w Genewie.

— Nie znamy pana. Odejdź pan! Niema pan tu nic do czynienia!
(„Simplicissimus", Monachjum).

NOWY MOST NA SOLE.

Oświęcim. (Pat.). W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość poświęcenia nowego mostu na Sole, długości około 150 m.

PLANOWANY ZAMACH NA KEMALA PASZĘ.

Wiedeń. (AW.) „Tel. Comp." donosi, iż policja turecka aresztowała pięciu Ormian, którzy przybyli z Aten i jechali do Angory, celem zamordowania Kemala Paszy. Policja jest na tropie szóstego Ormianina, który już podobno dotarł do Angory.

OSOBOWA KOMUNIKACJA LOTNICZA.

Warszawa. (AW.) Rozkład lotów polskiej linji lotniczej od dnia listopada będzie następujący: Samoloty w kierunku Gdańska i Lwowa wylatywać będą z Warszawy codziennie o godz. 13 do Krakowa o godz. 9.30. Do Warszawy odlatywać będą z Gdańska i Lwowa o godz. 9 rano, z Krakowa o 14.

P. DOWNAROWICZ OBYWATELEM HONOROWYM PIŃSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Donoszą, że miasto Pińsk ofiarowało wojewodzie Downarowiczowi dyplom obywatela honorowego. Z tej okazji odbyła się wczoraj uroczystość, w której wzięli udział przedstawiciele Polaków i mniejszości narodowych. —

ECHA NAJAZDU NA REDAKCJĘ „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO".

Warszawa. (AW.). „Kurjer Czerwony" donosi: W dalszym ciągu zajść w sprawie artykułów inż. Lempickiego w „Dzienniku Bydgoskim" 27 bm. o godzinie 10 rano przybył do redakcji ppor. Kazimierz Żubr z 65 p. p. i znieważył czynnie naczelnego redaktora Tłaskę. Współpracownicy redakcji rozbroili ppor. z szabli, rewolweru i szpicruty i zatrzymali go do nadejścia policji i oficera inspekcyjnego. Gen. Thomme urzęduje nadal w Bydgoszczy. —

Bandyci łuninieccy przed sądem doraźnym.

WARSZAWA. (Pat.) W dniu wczorajszym rozpoczęła się przed sądem okręgowym w Pińsku, jako sądem doraźnym, rozprawa przeciwko bandytom, Nikicie Klukowi, Janowi Szewczukowi, Sawie Soce, Kuźmie Narywańczukowi i Adamowi Kuryłowi, oskarżonym o napad na pociąg osobowy pod Łunińcem. Do rozprawy powołano 22 świadków, wśród których są senator Wysłouch z małżonką, Stanisław Downarowicz, były wojewoda oraz pięciu znawców.

Zeznania b. wojewody Downarowicza przed sądem doraźnym.

W obawie zemsty bandytów błagały kobiety posterunkowych, by nie strzelali.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Prawdziwe i powszechne zadowolenie wywołało przybycie na proces piński, toczący się przeciw bandytom łuninieckim, b. wojewody Downarowicza, który złożył zeznania objektywne i wyjaśniające cały przebieg napadu.

Okazało się, że wojewoda jechał ostatnim wagonem, który był oddzielony od reszty pociągu wozem towarowym. Wagon wojewody posiadał jedno tylko wyjście na tylną platformę, która była ostrzeliwana ogniem karabinowym. Ponieważ pociąg stanął dalej niż przypuszczali bandyci cały ogień skoncentrował się od tyłu na wagon wojewody. Pociąg ostrzeliwany był z tyłu i z lewej strony, tak, że pasażerowie innych wagonów, typu niemieckiego, mogli wyskakiwać na trawę. Ochronę pociągu stanowili trzej policjanci, pomieszani w przednim wagonie oraz dwaj posterunkowi, którzy przypadkiem znaleźli się w pociągu. Jadące kobiety całowały ich po rękach, prosząc, by nie strzelali, gdyż to wywoła większą zemstę bandytów! Po napadzie wojewoda Downarowicz pojechał do bawiącego w Sarnach ministra Hübnera i zaproponował, by minister nie zmieniał programu podróży i złożył do dyspozycji ministra swoje stanowisko. Do dymisji podał się wojewoda dopiero w Warszawie, na wyraźne żądanie ministra. Wojewoda Downarowicz oświadczył kategorycznie, że napad był zorganizowany za kordonem a sowiety usiłowały dowieść, że chodziło o powstanie wewnętrzne.

Aresztowanie wybitnego komunisty w Sosnowcu.

Ujęty agitator był dyrektorem departamentu politycznego w Charkowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Z polecenia policji politycznej **aresztowany został w Sosnowcu**, za akcję komunistyczną wśród górników Zagłębia, **Stanisław Jerzy Waldenberg**, który występował z fałszywym paszportem, wystawionym na nazwisko Grabowski. Po pierwszych badaniach udało się ustalić, **że jest to bardzo wybitny przedstawiciel komunizmu rosyjskiego**, który występuje w roli podwójnej. Aż do zwinięcia komisarjatu zagranicznego Ukrainy sowieckiej **był on w Charkowie dyrektorem departamentu politycznego tego komisarjatu**, następnie zaś został przeniesiony do tegoż departamentu w Moskwie. Jednocześnie jest Waldenberg urzędnikiem kominternu. Aresztowanie jest tembardziej sensacyjne, że właśnie w tych dniach, z powodu sławnego listu Zinowjewa, rząd sowiecki znowu wypierał się odpowiedzialności za komintern. Poselstwo sowieckie w Warszawie czyni usiłowania, aby Waldenberga wydobyć z więzienia w Warszawie, dokąd go przewieziono ze Sosnowca.

Przeciw podatkowi od spożycia.

Nad każdym gościem, który zechce jeść i pić w restauracji, czuwać będzie funkcjonarjusz magistracki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Właściciele restauracyi warszawskich wystosowali do Magistratu pismo wykazujące, że pobieranie w mieście Warszawie podatku od spożycia w zakładach gastronomicznych z wyszynkiem trunków, rzekomo oparte na uprawnianiach nadanych samorządom ustawą z 11. sierpnia 1923 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, jest zdaniem właścicieli co do samej zasady sprzeczne, zarówno z przepisami jak i z duchem wspomnianej ustawy i zwrócili się w tej sprawie do Ministerstwa spraw wewnętrznych o kompetentne rozstrzygnięcie, które będą ewentualnie zmuszeni zaskarżyć w drodze instancji. Niezależnie jednak od samej zasady pobierania tego podatku w ten sposób, iż przerzucono tę funkcję na właścicieli restauracji jest aktem nielegalności ze strony Magistratu. Walne zgromadzenie stowarzyszenia rastauratorów uchwaliło zaniechać poboru podatków od spożycia w zakładach gastronomicznych począwszy od 31. bm., a równocześnie nie czynić utrudnień funkcjonarjuszom miejskim, wyznaczonym do ściągania podatku tego bezpośrednio od gości. Obecnie więc w Warszawie, nad każdym gościem, który zechce po godz. 11-tej jeść lub pić w restauracji czuwać będzie funkcjonarjusz magistracki, aby zażądać od niego odpowiedniego podatku.

OSZCZERCZA KAMPANJA DZIENNIKA BERLIŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Przed kilku dniami podał „Kurjer Poranny" tekst wydrukowanej w dniu 17. bm. przez „Berl. Tgbl." deklaracji, włożonej w usta polskiego ministra handlu, Kiedronia, o tem, że w Polsce jest źle i musi być coraz gorzej. Następnie opublikowały pisma polskie oficjalnie, że deklaracje te zostały przez dziennik berliński poprostu sfałszowane. Tymczasem w numerze 24. w wydaniu wieczornem „Berl. Tgbl." znajduje się znowu na czele deklaracja ministra Kiedronia, bez jakiejkolwiek wzmianki o jakimkolwiek polskiem zaprzeczeniu wywiadu poprzedniego. W nowym wywiadzie referent polityczny tego pisma dr. Fritz Seitter oświadcza, że minister handlu w rozmowie z nim oświadczył ażeby zakomunikował niemieckiemu światu przemysłowemu i handlowemu pogląd rządu polskiego na niemiecko-polskie stosunki gospodarcze i na stan sanacji w Polsce. I znowu wywiad ten przedstawia w barwach jak najbardziej ponurych położenie gospodarcze Polski, twierdząc, że p. Grabski otrzymuje liczne oferty kredytu od firm finansowych zagranicznych, musi je jednak odrzucać z powodu braku dogodnych warunków. „Kurjer Poranny" zaznacza, że ten nowy wywiad, podobnie jak poprzedni, jest wprawdzie w całości sfałszowany, jednak jak poprzedni zrobi swoje.

Walne zgromadzenie Związku Syndykatów dziennikarzy polskich.

Warszawa (AW). Onegdaj odbyło się w Warszawie pierwsze walne zgromadzenie Związku Syndykatów dziennikarzy Polskich, przy udziale 20 delegatów. Do zarządu związku, jako najwyższej władzy organizacyjnej dziennikarstwa polskiego, weszli: jako prezes Z. Dębicki (Warszawa), jako wiceprezes Al. Vogel (Lwów), jako sekretarz R. Pilarz, jako skarbnik J. Czempiński (Warszawa). W toku obrad przyjęto na członka Syndykat w Łodzi, oraz po dłuższej dyskusji Związek krakowski do Związku Synd. Dzien. W sprawie zatargu zespołu redakcyjnego „Rzeczypospolitej" z wydawcą tego pisma uchwalono m. i. rozszerzenie zakazu współpracy w „Rzeczypospolitej" aż do załatwienia zatargu, na wszystkich członków Związku na całym obszarze państwa.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Stanisławów, w październiku 1924.

W hołdzie Sienkiewiczowi.

Okazale, jak tylko stać Stanisławów, obchodziło miasto uroczystość powrotu do kraju śmiertelnych szczątek niezapomnianego powieściopisarza, patrjoty i obywatela. Uroczystości potrwały dwa dni: 25 i 26 bm., a zaczęły się uroczystą Mszą św. w kolegjacie łacińskiej w obecności Władz, stowarzyszeń, cechów i licznie zebranej publiczności. Przedpołudniem dnia tego wszystkie szkoły urządziły u siebie poranki o odpowiednim programie, podobne poranki odbyły się w świetlicach dla żołnierzy.

Popołudniu w teatrze Fredry odbyło się przedstawienie dla młodzieży komedji Fredry: „Dożywocie", a wieczorem premiera sztuki Sienkiewicza: „Na jedną kartę". O zmroku przeciągały przez miasto orkiestry z koncertem pieśni narodowych.

W drugim dniu obchodu, w niedzielę 26. odbyła się uroczysta Akademja w teatrze o godz. 12. w południe. Na program złożyły się: produkcje chóru uczenic kr. Jadwigi, deklamacja uczenicy, doskonałe trio koncertowe: prof. Dąbrowski, dr. Hamerski i p. Geissler, rzeczowe przemówienie o Sienkiewiczu dyr. II. gimn. p. Cebuli, deklamacja ar. dram. p. Rewskiego i piękne produkcje sympat. chóru Tow. Moniuszki — zwłaszcza dwa ostatnie punkty programu: melancholijna „Serenada" i subtelnie wykonany „Krakowiak" Galla.

Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała wszystkich wykonawców, dając tem samem wyraz hołdu dla nieśmiertelnego powieściopisarza-patrjoty.

Uroczystość zakończyło galowe przedstawienie wieczorne dramatu „Na jedną kartę", w niedzielę 26. b. m., poprzedzone konferencją literacką dyr. Cepnika „O Sienkiewiczu".

Wspomnąć jeszcze należy, że przez cały ten dzień odbywała się po mieście zbiórka na zasilenie funduszu sienkiewiczowskiego.

Ze sportu.

Niedzielne zawody o mistrzostwo klasy „A" między lwowskimi „Czarnymi" a „Rewerą" skończyły się niespodziewanie wynikiem remisowym 1 : 1.

Pierwszą połowę prowadzi „Rewera" 0 : 1 na swoją korzyść i wynik ten utrzymuje się do połowy — pomimo silnej przewagi „Czarnych". Z początkiem drugiej połowy „Czarni" wyrównują, lecz dal ze ich energiczne ataki rozbijają się o doskonałą obronę „Rewery": Kwieciński, Staff, Małaszyńs i. Ostatnich dziesięć minut gry należą do „Rewery", która ostro naciska, jednakże już bez rezultatu.

Przy stanie 1 : 1 sędzia p. Bilor odgwizduje zawody. „Czarni" nie wykorzystują dwu karnych do „Rewery", ta zaś drużyna mogła strzelić pewnego gola w drugiej połowie, gdy bramkarz wybiegł na bois o. „Czarni" podenerwowani wynikiem grali chaotycznie i bezplanowo, „Rewera" z całym zapałem i poświęceniem. J. Z.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Trubadur".
Środa 29 „Komisarz sowiecki" (50 pr. zniżka).
Czwartek 30 „Aida".
Piątek 31 „Młynarz i jego córka" (widowisko w 9 obrazach E. Raupacha wznowienie).
Sobota 1 listopada o godz. 3 pop. „Młynarz i jego córka" (przedstawienie dla młodz. szkol.).
Sobota o g. 7 „Lohengrin".
Niedziela o 3 pop. „Młynarz i jego córka" (przedstawienie popularne).
Niedziela 2 o g. 7 „Złoto Renu".
Poniedziałek „Młynarz i jego córka".

TEATR MAŁY.

Wtorek „Podatek majątkowy".
Środa 29 „Podatek majątkowy".
Czwartek 30 „Podatek majątkowy".
Piątek 31 „Podatek majątkowy".
Sobota 1 listopada „Podatek majątkowy".
Niedziela 2 listopada „Podatek majątkowy".
Poniedziałek „Podatek majątkowy".
Wtorek „Prawo pocałunku" komedja w 3 aktach (premiera).

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Pajacyk".
Środa 29 „Pajacyk".
Czwartek 30 „Pajacyk".
Piątek 31 „Pajacyk".
Sobota 1 listopada „Pajacyk".
Niedziela 2 listopada „Pajacyk".
Poniedziałek 3 listopada „Pajacyk".
Wtorek 4 listopada „Pajacyk".

KINO CHIMERA. „ZAKAZANA MIŁOŚĆ" nadzwyczajna sztuka w 9-ciu akt. W głównej roli BRUNO KASTNER i LONA SCHMIDT. 28056

50 proc. zniżka na ostatnie przedstawienie „Komisarza sowieckiego". W środę wystawia teatr Wielki niezawodnie po raz ostatni sztukę Czirikowa i na to przedstawienie obniżył specjalnie ceny wstępu do połowy.

„Młynarz i jego córka". Popularne to widowisko, które swego czasu osiągnęło największą ilość przedstawień w teatrach europejskich z powodu swej treści, wystawiane jest ciągle w okresie Dnia Zadusznego i Wszystkich Świętych. Teatr lwowski sztuki tej nie grał od długiego szeregu lat, a wystawiają ją obecnie na liczne żądania wyrażane z różnych stron. „Młynarza i jego córkę" reżyseruje p. Kalinowski, główne role grają pp. Ładosiówna, Sienkawska, Rybicka, Lorczyńska, Sarnowski, Peliński, Lochman, Czaki i Helski - Kowalski. Pierwsze wznowienie odbędzie się w piątek 31 bm. w teatrze Wielkim. Insp. sceny p. Stahl przygotowuje cały arsenał rekwizytów „groźnych" duchów itd. Dla szerokich rzesz oraz dla młodzieży widowisko to będzie bardzo interesujące.

„Prawo pocałunku". Teatr Mały przygotowuje pod reżyserją dyr. Czarnowskiego jedną z najlepszych sztuk wesołego repertuaru francuskiego ostatnich czasów, rozkoszną komedję Tristana Bernarda i Sp. pod powyższym tytułem. „Prawo pocałunku" grane było w Paryżu przeszło 100 razy, a tamtejsza krytyka zgodnie przyznała, iż sztukę tę zaliczyć można do arcydzieł lekkich komedji. Jest w niej świetny francuski dowcip, kapitalne podpatrzenie komicznych stron życia mistrzostwo sceniczne oraz wydobycie całej galerji typów arcykomicznych, jakich dawno już nie widzieliśmy na scenie. W teatrach polskich komedję tę grano również z nadzwyczajnym powodzeniem. Obsada — którą podamy niebawem — będzie pierwszorzędna, a sam fakt, że dyr. Czarnowski, majster w tego rodzaju sztukach, reżyseruje i gra daje już gwarancję wielkiego powodzenia i u nas. Premiera odbędzie się we wtorek 4 listopada.

W dzisiejszym tj. wtorkowym przedstawieniu „Trubadura" śpiewają pierwszorzędne nasze siły operowe jak pp. Platówna, Green, Mann, Dolnicki i Zopoth. Abonament jest ważny.

—oo—

Powszechne wykłady uniwersyteckie i politechniczne. We czwartek 30 października w sali Kopernika Uniwersytet (Gmach posejmowy) prof. Dr. Juljisz Kleiner wygłosi odczyt pt.: „Artyzm Sienkiewicza" Cały dochód z wykładu przeznaczony na fundusz sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza. Początek o godz. 7. Wstęp 2 złp.

Wystawa książki. Wyrazem wzrastającego zainteresowania listopadową Wystawą książi, urządzoną przez Związek Księgarzy Polskich, nat liczne zgłoszenia. Jak się dowiadujemy, w jednej z sal Resursy Obywatelskiej ma być demonstrowany w czasie Wystawy film, obrazujący proces druku książki. Pan Bart Iomejczyk zaś przygotowuje piękny afisz, który będzie rozrzucony po całej Polsce.

Z Towarzystwa walki z gruźlicą. Dalszą rozsprzedażą losów Targów Wschodnich, których ciągnienie odroczono za zezwoleniem Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej na dzień 30-go listopada br. zaopatrzyło się „Towarzystwo walki z gruźlicą". Mając z tego źródła zapewnioną dla siebie część dochodu. Towarzystwo zorganizowało rozsprzedaż tę na szeroką skalę we Lwowie i na prowincji w nadziei, że zasili w ten sposób skromne swe fundusze na cele swej społecznej działalności. Akcja ta spotka się niewątpliwie z życzliwem przyjęciem u publiczności i przyczyni się powinna do ożywienia na nowo pokupu losów popularnej loterji przed bliskiem już terminem jej ciągnienia.

Kurs dla instalatorów gazowych i wodociągowych. W dniu 30 października br. otwiera Oddział techniczno - przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie kurs dla instalatorów gazowych i wodociągowych, teoretyczny i praktyczny. Kurs trwać będzie do 20 grudnia br. Bliższe szczegóły i informacje w biurze Oddziału przy ul. Bourlarda 5, II. p. od godz. 9—2.

Konsulat polski w Bukareszcie podaje, że podróżni, jadący z Rumunji do Polski w wagonach bezpośredniej komunikacji Bukareszt — Hoesk van Holand przez Polskę otrzymuje polską wzę taniej o jeden frank złoty, o ile wpłacają ją w walucie rumuńskiej.

Akademicki Klub Szachistów przy Czytelni Akademickiej we Lwowie otworzył po ferjach wakacyjnych swój lokal dla rozgrywek szachowych przy ul. Łozińskiego 7. Lokal otwarty codziennie od godz. 18—21. Wpisy na członków przyjmuje Sekretarjat Czytelni codziennie od godziny 18—20.

Rozkaz! Celem oddania ostatniej przysługi zmarłemu Towarzyszowi broni śp. Marjanowi Kochańskiemu, por. W. P., zbiorą się Legjoniści i Strzelcy dziś we wtorek, o godz. 2.45 popoł. pod Szpitalem garnizonowym (od ul. Hoffmana).

Polskie Tow. Politechniczne. We środę dnia 29 października br. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe na którym p. prof. Gabryel Sokolnicki wygłosi odczyt p. t.: „Czynnik powodzenia elektrowni publicznych w miastach prowincjonalnych". Goście mile widziani.

Rząd rumuński w obronie wolności wyznań. Rząd rumuński wobec tego, że w Sied

miogrodzie zaszło ostatnio dwa wypadki bezprawnego zabrania przez prawosławnych dwu kościołów unickich, wydał do władz administracyjnych okólnik, nakazujący surowo zachowanie bezwzględnej bezstronności w stosunku do wszystkich wyznań i powściąganie wszelkiej samowoli na tem tle.

KOMITET BUDOWY gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach składa serdeczne podziękowanie ofiarowdawcom za złożone na ten cel dary. Na ręce Komitetu w ostatnich czasach złożyli: Wydział Kasyna i Koła Lit. we Lwowie 100 zł., ks. proboszcz Śliwiński z Peremiłowa w akcjach 100 zł., Instytut Literacki Lektor 300 zł., Składnica Towarowa w Zakopanem 50 zł. p. Kopetschenowa w Zakopanem 38 zł., Karpowicz w Zakopanem 25 zł., grono różnych osób w Zakopanem 100 zł.

ZRZESZENIE akademickich Kół Prowincjonalnych we Lwowie zwraca się do Akademickich Kół Prowincjonalnych z prośbą o skomunikowanie się, ewentualnie przystąpienie do Zrzeszenia, którego celem jest zjednoczenie wszystkich Kół Prowincjonalnych w sprawach samopomocowych i obrona wspólnych interesów. Godziny urzędowe we wtorki, czwartki i soboty na Politechnice I. piętro, sala VIII. od godziny 13—14.

(rs) **Przed inwazją zimy.** Temperatura, oziębiona znacznie w dniach ostatnich, doznała znów zmiany, niebo zesłało nam parę chwil jaśniejszych i więcej ciepła, usiłującego jednak już daremnie wskrzesić piękną polską jesień. Mimo jednak chłodnych zimowych powiewów, pogoda jest piękna i słoneczna i tymczasem ludzi istoty, niemające płaszczy zimowych, oraz innych żebrać się wstydzących, bajką o — długiej jesieni. A zima zaczaiła się tymczasem za rogatkami grodu i czeka, rychło będzie mogła wkroczyć zwycięsko w mury Lwowa.

(rs) **Komica na chodniku.** Przechodnie byli dziś o godzinie trzy na 8-ną rano świadkami oburzającej sceny na ul. Pańskiej. Oto w czasie, gdy dzieci tłumnie spieszą do szkoły, a starsi do swych zajęć urbrowych, na chodnik wjechał oddział konny wojska i zajęwszy rzędami po 3 konie cały chodnik odbywał po nim pochód. Dzieci stłoczone i przyparte do muru, przeżyły chwilę strachu, a mogło skończyć się na poturbowaniu całego szeregu osób. Przeciw takim niekulturalnym wybrykom powinny władze wojskowe wystąpić jaknajostrzej i na przyszłość wydać ostry zakaz trotowania przechodni.

Przedśmiertne życzenie szlachetnego obywatela. Dnia 14 października br. przeniósł się do wieczności bł. p. Aleksander Huss, zastępca zawiadowcy urzędu ruchu we Lwowie, człowiek zacny, prawy, ogólnie lubiany i szanowany przez podwładny personal, a przytem wzorowy urzędnik i obywatel.

Celem uczczenie pamięci bł. p. Zmarłego, lwowski personał stacyjny i wydziału V. Dyrekcji kolei we Lwowie złożył kilkaset złotych polskich, z czego zakupiono wieniec na trumnę, resztę zaś tj. kwotę 348 zł. 30 gr. rozdzielono w myśl przedśmiertnego życzenia bł. p. insp. Al. Hussa między najbiedniejsze wdowy po funkcjonarjuszach kolejowych.

W ten sposób dostały: Kończakowska Marja 5 dzieci 70 zł.; Dyki Marja 5 dzieci 70 zł., Węgrzynowa, kaleka i 3 dzieci 70 zł.; Woźniczka Michalina 4 dzieci 70 zł. i Dwórnik Marja 3 dzieci 68 zł. 30 gr.

Bieg wagonu bezpośredniej komunikacji I. i II. klasy Lwów—Wiedeń przy pociągach pospiesznych nr. 301 (przyjazd do Lwowa 19.05) oraz nr. 302 (odjazd ze Lwowa 10.10 przedłuża się do 31 października br. włącznie.

(rs) **Brudny i czarny Lwów.** Upałów niema, Lwów za to jest w opałach niełada. Ulice zasypane są wprost górami prochu, śmieci i odpadków, które piętrzą się wysoko, bądź też, poruszone powiewem wichru, fruwają na wysokości II. piętra, obsypując przechodni masami kurzu, zasypując im oczy, nozdrza, płuca i niszcząc odzież. Piszący te słowa miał niedawno sposobność być w Krakowie i zauważył tam, że ulice (wszystkie) codzień skrapiane są wodą i panuje na nich wzorowy porządek. We Lwowie jest inaczej. Miasto coraz bardziej brudne i czarne, chyli się ku upadkowi.

(d) **Worek z listami dla województwa.** Onegdaj jak wiadomo w ul. Ormiańskiej znaleziono plik listów, adresowanych do lwowskiego województwa. W sprawie tej aresztowany został konwojent wozu pocztowego Jancki. Dochodzenia, które toczą się, wykazały brak wielu aktów, wysłanych z Warszawy a między tymi dowodów kwalifikacyjnych ukraińskich nauczycieli.

(d) **Znowu wypadek automobilowy.** Wczoraj wieczorem samochód nr. 39 Pr. w szybkim pędzie najechał na Andrzeja Krupę, inkasenta handlowego, który odniósł kontuzje zewnętrzne i wewnętrzne.

(d) **Pożar strychowy** wybuchł wczoraj w realności przy ul. Jabłonowskich l. 24, której właścicielką jest p. Irena Hupertowa, wdowa po staroście. Zapalił się belek, wpuszczony do komina a celem ugaszenia pożaru straż ogniowa musiała wyrębać część sufitu. Jak stwierdzono przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina w sąsiedniej realności pod nr. 26, której właścicielem jest p. Jan Ross.

(d) **Aresztowania.** Policja wczoraj za pijaństwo i nagabywanie przechodniów aresztowała Antoniego Mielniczka i Dorę Majek. Również w aresztach policyjnych umieszczono Pejsach Federa, nie mającego żadnego przytułku.

(d) **Czyje boa?** Zofja Fach, zamieszkała w Rynku l. 11, w kinie „Fatamorgana“ znalazła popielate boa. Jest ono do odebrania w I. komisarjacie policyjnym przy ul. Jabłonowskich.

(d) **Wypadek.** Wczoraj na pl. Krakowskim upadła Margula Glanz z Komarna, licząca lat 65 i złamała prawą nogę. Staruszkę odstawiono do szpitala.

(d) **Kradzież ubrania.** Z niezamkniętego mieszkania Adamowi Stecekowi przy ul. Zółkiewskiej l. 153 skradziono popielate ubranie.

(d) **Zgubiony kolczyk.** Cecylja Salpeterowa, żona lekarza, zamieszkała przy ul. Sykstuskiej l. 17, przechodząc ulicą Kopernika zgubiła złoty kolczyk z perłą i 10 brylancikami.

(d) **Napad w ul. Źródlanej.** Ubiegłej nocy w ulicy Źródlanej na wracającego do domu w Kleparowie Antoniego Semuka napadli nieznani nożowcy. Poranili go oni nożami po głowie i plecach tak, że musiało go zaopatrzyć Pogotowie ratunkowe.

(d) **Zagadkowe znalezienie listów.** Ubiegłej soboty w południe Wasyl Łyszyński, woźny sądowy, przechodząc ulicą Ormiańską, na jezdni naprzeciw domu Nr. 13 znalazł plik rozsypanych listów, adresowanych do Województwa. Śledztwo policyjne wykazało, że w czasie tym ulicą Ormiańską przejeżdżał automobilowy wóz pocztowy, konwojowany przez Władysława Janckiego, z którego wypadł worek, zawierający właśnie listy dla województwa lwowskiego.

(d) **Sezonowa kradzież.** Na głównym dworcu kolejowym na kradzieży węgla wczoraj policja przytrzymała Aleksandra Kowalskiego, palacza kolejowego z Lewandówki i Michała Dubniaka emerytowanego maszynisty kolejowego, zamieszkałego przy ul. Daniłowiczów l. 8.

Obuwie wszelkiego rodzaju, śniegowce, kalosze i galanterję po cenach reklamowych **i na dogodnych warunkach spłaty** poleca nowootworzona firma Prager i Ska Lwów Starobkowska 5. 4060

SLEPY INWALIDA, niezdolny zupełnie do pracy i pozbawiony wszelkich środków do życia i skazany na głód, znajduje się w skrajnej nędzy. Ma na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci. Nieszczęśliwy ten człowiek zwraca się do wszystkich ludzi miłosiernych z prośbą o natychmiastową pomoc. Łaskawe datki uprasza się przesyłać do Administracji naszego pisma pod: Slepy inwalida.

Lekarz chorób nerwowych **Dr. H. Begleiter** wrócił i przyjmuje jak zwykle we Lwowie ul. SYKSTUSKA 15. 2-062

Nadesłane.

Lwów, plac HALICKI 12

ROSZULE

prawdziwe zefirowe zagraniczne

od 7 zł.

poleca

THE GENTLEMAN

4180

Lwów, plac HALICKI 12

THE GENTLEMAN

poleca

od 2·50 zł.

prawdziwe jedwabne

KRAWATY

Lwów, plac HALICKI 12

Kronika sportowa.

O „CZARNYM“ DNIU „CZARNYCH“ W STANISŁAWOWIE.

Jak się dowiadujemy, nieszczególny wynik Czarnych w Stanisławowie nie przyniesie upragnionego „honorowego“ punktu Rewerze. Przeciw Czarnym wystąpił mianowicie team stanisławowski, złożony z graczy Rewery i Sokoła (Burnat i inni). Pozatem boisko było zupełnie nieoznaczone, bez linji, tak że sędzia p. Boder, musiał używać nader prymitywnych środków orjentacyjnych, aby się wyznać w „stosunkach odległościowych“.

Tem niemniej wszystkie te naturalne przeszkody nie usprawiedliwiają zupełnie uzyskanego przez Czarnych wyniku, którzy wystąpili bez Winnickiego i Kopcia IV. Za Winnickiego grał

We wtorek 28 paraz ostatni w APOLLO **Królowa Moulin Rouge** 4075

bramkarz rezerwowy trzeciej drużyny.

Wskutek tego więc, że przyznanie dwóch punktów Czarnym nie ulega kwestji, przedstawia się stan tabeli mistrzostw następująco:

1) **Pogoń** — punktów 17.
2) **Czarni** — punktów 12.
3) **Hasmonea** — punktów 11.
4) **Polonja** — punktów 11.
5) **Lechia** — punktów 7.
6) **Rewera** — bez punktu.

Hasmonea ma jeszcze szanse na uzyskanie drugiego miejsca, ale to już zależy od.. Lechii.

HASMONEA—LECHIA.

Ostatnie zawody o mistrzostwo kl. A w okręgu lwowskim odbędą się dnia 1. listopada o godz 2.15 pop. na boisku Czarnych. Do walki, która zadecyduje ostatecznie o porządku miejsc w tabeli mistrzostw stają dwaj równie groźni dla siebie konkurenci — Hasmonea i Lechia. Wyniku tych nader ciekawych zawodów przewidzieć dzisiaj bezwzględnie nie można, gdyż z jednej strony Hasmonea dążyć będzie wszelkiemi siłami do zwycięstwa, które pozwoli jej zająć zaszczytne dla Hasmonei drugie miejsce w tabeli, z drugiej strony ambitna i ofiarna drużyna Lechii, która zechce • swemu rywalowi wydrzeć dwa cenne punkty. Zawody powyższe budzą wielkie zainteresowanie w sferach sportowych Lwowa.

PODZIĘKOWANIE. Zarząd Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie składa serdeczne podziękowanie JW. Panom J. Kadlecowi i M. Frischowi za łaskawe udzielenie filmów, oraz JW. Panu T. Kucharowi za łaskawe odstąpienie sali kina „Lew" na Poranek kinematogr. w dniu 26. bm. — **Zarząd Akad. Związku Sport.**

Sowiety w Rosyi znoszą pocałunek.

Z Moskwy donoszą pod datą 20 października co następuje: Ludowy komisarjat dla hygieny wydał nowy ukaz, obowiązujący całą przestrzeń sowieckiej Rosyi.

Ukaz ten znosi pocałunek, a wymierzony jest głównie przeciw zwyczajowi u ludu rosyjskiego tak rozpowszechnionemu, że witając się, składają sobie wzajem zarówno mężczyźni, jak i kobiety, pocałunek w usta. Równocześnie z tym powitalnym pocałunkiem „znosi się" pocałunek w rękę, jako „przeżytek burżuazyjny".

Tajemnica tuneli w waszyngtońskich.

Wykopał je uczony, który miał szczególne upodobanie.

„Pittsburczanin" donosi z Waszyngtonu: Tajemnica tunelów w rezydencyjnej części Washingtonu, w okolicy ambasad i miljonerskich pałaców, została wyjaśniona.

Harrison G. Dyar, spokojnie i niepozornie wyglądający entomolog Instytutu Smithsonian, zgłosił się sam dziś do władz i przyznał się, że on wykopał tunele dla rozrywki i ćwiczenia w chwilach wolnych od pracy.

„Kopanie tunelów jest moją najmilszą rozrywką", oświadczył Dyar.

Przez 10 lat pracował on nad budową odkrytych tunelów, które prowadziły w rozmaite strony z domu, który sprzedał kilka lat temu.

Dyar nie umiał jednak wytłumaczyć co znaczą liczne wycinki z gazet niemieckich, naklejone na ścianach tunelu. Wycinki te zrodziły domysł, że tunele były gniazdem szpiegów niemieckich podczas wojny światowej.

Wojna domowa w Chinach.

(W Chinach wysłano w na większej tajemnicy na front kil aset małp).

Komenda t: — Spełnijcie swój obowiązek. towarzysze, a dostaniecie wkrótce w Lidze Narodów swojego przedstawiciela.

(„Le Rire", Paryż).

Wystawa zbiorowa T. P. S. P.

W niedzielę 26. bm. otwartą została w salach T. P. S. P. przy placu Dzieduszyckich we Lwowie wystawa zbiorowa artystów malarzy: Mieczysława Reyznera, Marjana Ruzamskiego, Stanisława Kopystyńskiego, Józefa Pieniążka i Kazimierza Rutkowskiego.

Mieczysław Reyzner dał dwa pastelowe portrety kobiece, kilkanaście większych i mniejszych pejzarzy, głównie zaś kwiaty, które maluje z wirtuozostwem niełada. Są to bardzo ładne i miłe obrazy dla ozdoby salonów. Znajdują też chętnych nabywców i ręczę: niech wystawa potrwa dwa tygodnie, a z tych kilkudziesięciu obrazków dwie trzecie sprzedane zostaną bez wątpienia, zwłaszcza, że ceny wahają się między 350 a 30 złot. pol.

Reyzner ma już swoją markę; jeśli wystawia obrazy swoje teraz, to tylko dla tego, aby je sprzedać. Maluje z nadzwyczajną łatwością i brawurą i rok rocznie wychodzi z jego pracowni przeszło setka takich miłych obrazków.

Ruzamski Marjan to mocna indywidualność malarska. Niezmiernie ciekawe są jego rysunki węglem. Jest to galerja głów o tak silnej charakterystyce, że raz widziane, wdrażają się na długo w naszą pamięć. Działają niesamowicie wprost i przez to także, że każda z tych głów rysowana jest bez szyi. Czyżby artysta chciał ułatwić tu sobie pracę, wiedząc o tem, że najtrudniej „związać" dobrze głowę u nasady szyji?

Portrety prof. Z., dziewczynki i pani zalecają się siłą charakterystyki, cała ich wartość malarska tkwi w głowie, a wszystko inne już mniej interesuje.

Dobre są pejzaże Ruzamskiego; widać, że artysta ten odczuwa przyrodę.

Pieniążek Józef wystąpił tym razem z nowym dorobkiem pejzaży i widoków nadmorskich. Są to motywy z nad Bałtyku. Nie zawsze szczęśliwie rozwiązano tutaj problem malarski i dlatego niczem nie zaciekawiają te obrazy.

Daleko lepsze są motywy architektoniczne, zwłaszcza w ujęciu perspektywy i w grze świateł.

Kopystyński Stanisław pracował bardzo dużo w ostatnim roku. Plon tej pracy ilościowo bogaty. Widzimy na tej wystawie dwa akty kobiece, zupełnie poprawne w rysunku, ale kolorystycznie mniej zadowalają. Dużych rozmiarów „Południca" stanowczo nie wyraża tego co wyrazić pragnął artysta. Pejzaże są o wiele lepsze, tylko że wszystkie nastrojone są na ton minorowy.

Rutkowski Kazimierz Marjan należy do najmłodszej generacji artystów-malarzy. Operuje bardzo zręcznie barwnemi plamami, drwi z rysunku ale w ekspresji tego, co wyrazić zamierza, jest bez zarzutu. Na artystę tego należy zwrócić uwagę. To jest talent naprawdę rzetelny.

Wystawa obecna spotkała się z dużem zajęciem wśród publiczności lwowskiej. Zwiedziło ją zaraz pierwszego dnia paręset osób.

A. K.

Od Nadwórnej do Mołotkowa

(Fragmenta legionowe).

(W 10-TĄ ROCZNICĘ.)

(t. z. Senne mgły opadały na szare, w mroki otulone pola, układały się w długie, powłóczyste wstęgi i cicho, leniwie pełzały, szukając wolnej od wiatrów kotliny, by ułożyć się do spokojnego snu.

W dali, na górze pod Zieloną, zabłysło nikłe światełko. To placówka legionowa, na górze umieszczona, dawała znać, że czuwa, śpiącym we wsi towarzyszom.

Na drodze z Pasecznej ku Zielonej wiodącej, zaturkotały koła dwóch wozów, zaczłapały kopyta koni.

To stary wyjadacz, sierżant Pawluk, powracał z wyprawy do Pasecznej, uwieńczonej pomyślnym skutkiem. Z kilkoma zuchami podjechał leśną kolejką, prawie pod samą Paseczną, zaskoczył niespodziewanie nocujący tam podjazd kozacki, zabił dwóch kozaków, trzech wziął do niewoli, nadto chwycił ośm koni, które z tryumfem prowadził do Zielonej. Byli to pierwsi jeńcy, jaki wpadli w ręce legionistów.

W kwaterze brygadjera Hallera tłumnie i gwarno. Choć północ dawno minęła,

„odprawa“ jeszcze się nie skończyła. Są tu kapitanowie Kozicki, Zaleski, Fabrycy, Hofbauer, porucznicy Trojanowski, Zubrzycki i wielu innych. Brygadjer wysłuchał raportu sierżanta Pawluka, poklepał go po ramieniu, poczem, wyczerpany do najwyższego stopnia, położył się w ubraniu na okrytą kilimem ławę.

Oficerowie udali się na swe kwatery.

Marsz do Nadwórny był zadecydowany, o samem świtaniu wyruszyć miano.

Zaledwie pierwsze brzaski dnia ukazały się na nieboskłonie, rozbudziła się cała Zielona. Z chałup wybiegali młodzi legioniści i myli się przy studniach, w chłodnym październikowym poranku. Od kuchen polowych dolatywał zapach pieczonego mięsa i suto, słoniną okraszonego ryżu, oraz świeżej, czarnej kawy. Chłopcy szykowali się plutonami i pod okiem sierżantów, szli do kompanijnych kotłów z menażkami w ręku.

W pół godziny później stało już wszystko, pod bronią, na placu alarmowym.

Brygadjer Haller objechał szeregi, przemówił słów kilka, poczem ręką skinął.

Dowódcy batalionów i kompanij stanęli przed frontem swych oddziałów.

Padła głośna komenda:

— Marsz! marsz!

Oba pułki, 2-gi i 3ci, ruszyły w pochód. Ułani Wąsowicza pognali na przełaj, do Cucyłowa.

Długi wąż bagnetów zsuwał się z góry. Na wzgórzu przed cerkwią stał czcigodny paroch gr. kat. ks. Lewicki i krzyżem błogosławił odchodzących.

Przodem, o godzinę drogi, poszły pierwsze patrole, ażeby „wyczuć“ nieprzyjaciela. Jedną z nich, złożoną z żołnierzy 14 kompanji 3 pułku, prowadził podpor. Czechowicz, człowiek młody, nadzwyczaj odważny. Zadaniem jego było zbadać, czy patrole kozackie dojeżdżają do odległej o kilka kilometrów wioski Pniowa.

Patrol Czechowicza szła podwójnym krokiem, ażeby jak najprędzej osięgnąć pierwszych chałup Pniowa. Byli to żołnierze z lwowskiej drużyny strażackiej „Sokół“ oraz ze strzeleckiej drużyny kościuszkowskiej.

Dosięgli opłotków — szpica napotkała idącego po wodę chłopa.

Przyprowadzono go do komendanta — chłop trząsł się jak liść osiczyny.

— Nie obawiajcie się człowieku — rzekł doń Czechowicz — my ludzi nie rżniemy. Mówcie, czy we wsi są kozacy lub piechota?

— Ni panę — odparł chłop — ani wczera ani nyni ich ne było.

Czechowicz zwolnił chłopa i marszem ubezpieczonym ruszył w środek wsi. Napotkani po drodze chłopi, zaklinali się, iż kozaków niema i nie było.

Uważając swe zadanie za spełnione, Czechowicz zamierzał zawrócić, gdy naraz z okien chałup posypał się grad kul na garstkę naszych. To kozacy, ukryci przez moskalofilskich chłopów w chatach, dali ognia.

Strzelali na upatrzonego.

Zanim nasi opamiętać się zdołali, już kilku pławiło się na gościńcu w własnej krwi.

— Cofać się! — skomenderował Czechowicz.

Niestety — było już zapóźno. Chłopi, cepami i kosami uzbrojeni, zabiegli im drogę.

Nasi, z bagnetem w ręku, rzucili się na przebój. Olbrzymi Makowicz, rzeźnik ze Lwowa, drogę torował.

Nec Herkules contra plures!

W rozpacznym boju legli wszyscy, broniąc się do ostatniego ładunku.

W dwie godziny później, na rozkaz Hallera, Pniów stanął w morzu płomieni— por. żandarmerji legjonowej Schwarz srogie sądy nad winnymi chłopami sprawował.

Studenci ukraińscy

rabowali wóz pocztowy.

(d) Przed dwoma tygodniami głośnym był napad rabunkowy na wóz pocztowy pod Przemyślanami. Sprawcy wówczas zbiegli, nie pozostawiając za sobą żadnych śladów. Toteż organa policyjne miały w toku śledztwa trudny orzech do zgryzienia. Wreszcie onegdaj policja wpadła na trop sprawców i aresztowała obu. Są to studenci ukraińscy Sajkiewicz i Jacura, którzy odstawieni będą do okręgowego sądu w Złoczowie.

Z teatru.

„PRAWDZIWA MIŁOŚĆ“, komedja w 3 aktach Roberta Bracco. (Wznowienie).

Trudno osądzić, dlaczego wznowiono tę lekką jak pianka komedję, która wymaga specjalnych warunków technicznych i bardzo wielkiej rutyny. Sztuka Roberta Bracco miała ongiś duże powodzenie jedynie dzięki doskonałej grze aktorów, którzy gładki i wartko płynący djalog umieli należycie uwypuklić i stworzyć z niego naprawdę interesujące widowisko. Niebezpiecznie jest ważyć się na tę sztukę, nie mając jej całej w małem palcu. Trzeba bowiem połączyć frywolność francuską z temperamentem włoskim, umieć igrać z ogniem, nie parząc sobie palców, mówić wiele a pięknie, rozpłomieniać widownię i wciągnąć ją w zabawę. Inaczej djalog dwojga zakochanych stanie się mdły, nudny, mało zajmujący i wkońcu przykry. Treść jest za skąpa i banalna, aby mogła zaciekawić. Sztuka spoczywa w całości na doskonałej (tak, doskonałej!) grze artystów.

Nic dziw więc, że w obsadzie, jaką jej dano obecnie nie mogła mieć powodzenia. Grano połowicznie, niezdecydowanie, szaro. Najlepsze efekty zatarły się, zupełnie niewyzyskane. Ani p. Łozińska, która podjęła się trudnej roli kobiecej, ani p. **Hierowski,** nie trafili w odpowiedni ton. Nie mogło być zresztą inaczej, bo obie role nie pokrywały się z rodzajem ich talentu. Próba była ryzykowną i zawiodła. P. Łozińska, artystka niezwykle miła i dobra w rolach dziewczęcych, była za naiwna i banalna jako przekorna, sprytna i doświadczona wdówka. P. Hierowski był bezwarunkowo za suchy, zbyt powolny i słaby. Wszak to ma być Don Juan, nawykły do zdobywania kobiet, a nie student. Nie robię zresztą zarzutu obu utalentowanym i sympatycznym artystom. Grali niezwykle starannie, robili co mogli, zdobywając się w niektórych momentach na sceny bardzo piękne i gładko oddane. Nie ich wina, że nie potrafili udźwignąć na sobie całości. W rolach epizodycznych dobre tło stanowili pp. Sieniawska (dobry typ charakterystyczny) i Kopczyński.

Dekoracje urągały wszelkim wymaganiom przeciętnej poprawności i przyczyniły się w dużej mierze do obniżenia poziomu sztuki. Ach, te karaluchy podobne do jelonków! Nawet w hotelach na Madagaskarze niema podobnych okazów zoologicznych. A przecież sztuka rozgrywa się — w Europie.

Kazimierz Bukowski.

Aresztowania we Lwowie.

(Włóczęgi, awanturnicy i złodzieje).

(d.). Do aresztów policyjnych przy ulicy Jachowicza wczoraj znowu oddano kilkanaście osób. —

Między temi za włóczęgostwo zostali aresztowani: Jan Kukiewicz, zam. przy ulicy Źródlanej l. 23, notowany policyjnie Piotr Bogolan, Michał Szczepanowski z Łopuszny koło Bóbrki, Jan Zinkowski bez stałego miejsca zamieszkania i Helena Żukowska, znana złodziejka, zam. przy ul. Źródlanej 7.

Również aresztowany został malarz pokojowy Leon Einsigler, zam. przy ulicy Smerekowej 4. Ten na placu Rzeźni napadł na Sabinę Milstein i pod jej adresem wypowiadał niebezpieczne pogróżki.

Jazda tramwajem ZD. wczoraj nie udała się 15-letniej Minie Reiter, nałogowej złodziejce zam. przy ulicy Żółkiewskiej 46. Przychwycono ją w chwili, gdy z kieszeni Marji Mazurowej wyjęła portfel z kwotą 50 zł., za co osadzono ją w areszcie. Ten sam los spotkał Magdalenę Rosół, służącą, która dopuściła się kradzieży różnych przedmiotów na szkodę urzędnika wojskowego R. Höptinga.

Wreszcie do aresztów dostał się pomocnik ślusarski Józef Piekan, zam. przy ulicy Kurkowej 16, który w ulicy Zimorowicza wywołał awanturę i stawiał policji czynny opór, oraz Roman Paluch ze Skniłowa za noszenie krótkiej broni palnej.

Mownica publiczna.

O „TANI WĘGIEL“ DLA KOLEJARZY.

(c) Ze sfer kolejowych otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Ze względu na wygórowane ceny węgla deputatowego kolejarze nie pobierali go w bieżącym roku, gdyż kupowany w składach prywatnych jest o wiele droższy, natomiast jest to węgiel górnośląski pierwszej jakości, który na raty wszędzie łatwo otrzymać można.

Celem uzyskania od Zarządu kolejowego niższych cen za węgiel deputatowy, interweniowały Związki kolej. u ministra Tyszki, który przyrzekł sprawę przychylnie załatwić. W istocie przyznano pracownikom kolejowym deputat na spłaty ratalne, jednakże nie obniżono dotychczas obowiązanych cen. Ku wielkiemu zdziwieniu kolejarzy ukazało się telegraficzne rozporządzenie Ministr. zakazujące wydawania węgla górnośląskiego, a jedynie pozwolono na wydawanie węgla jaworznieńskiego.

Sprawa ta wygląda na farsę, gdyż faktycznie olbrzymia część personalu zrezygnowała z tego dobrodziejstwa.

SPRAWY GOSPODARCZE

IV. Krajowa Wystawa Drobiu, Gołębi i Królików odbędzie się we Lwowie w dniach 7., 8. i 9. grudnia 1924. Wystawę tę urządza przy poparciu Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski — Komitet wyłoniony z grona członków lwowskiego Towarzystwa Hodowców Drobiu (przewodnicząca p. Jadwiga Langierowa, ulica Janowska 31) i Polskiego Towarzystwa Gołębi Krajowych i Pocztowych (przewodniczący p. Leopold Wiśniewski, ul. Ossolińskich 16). Prezesem Komitetu Wystawy wybrano Prof. Dra Karola Malburga.

W tej wystawie, którą zainteresowały się też żywo władze wojskowe, przyrzekając zorganizować na niej odrębny dział gołębi pocztowych i sprzętu do komunikacji pocztą gołębią, mogą wziąć udział hodowcy z całej Polski. Wystawa będzie pomieszczona w krytej ujeżdżalni wojskowej przy ul. Jabłonowskich (obok śródmieścia).

Liczne odznaczenia rządowe i centralnych organizacji rolniczych powinny zachęcić jak najszerszy ogół hodowców do nadesłania swoich okazów na tę wystawę, wobec poczynionych przygotowań do jej należytego zorganizowania powinna mieć najlepsze powodzenie. Programy wystawy i druki na zgłoszenie w niej udziału wysyła Komitet Wystawowy, Lwów, ul. Kopernika 20.

c) **Odprawa przesyłek wychodzących z Polski przez Piotrowice.** Przy przesyłkach wywożonych za granicę, a kierowanych przez punkt graniczny Zebrzydowice, których droga przewozu prowadzi przez stację Oświęcim, celną odprawę wywozową dokonuje Urząd celny w Oświęcimiu w zastępstwie granicznego Urzędu celnego w Zebrzydowicach, wobec czego nadawcy powyższych przesyłek **winni przeznaczać w listach przewozowych odprawę celną w Oświęcimie.** O ile nadawcy przy wspomnianych przesyłkach wyznaczą do odprawy celnej Urząd celny w Dziedzicach lub Zebrzydowicach przesyłek takich **nie** należy przyjmować do przewozu.

Wyjątek stanowią ładunki przeznaczone do odprawy celnej w Zebrzydowicach lub Dziedzicach, na które nadawcy złożą niewygasłe dotychczas zaświadczenia wywozowe zawierające uwagę, że zezwolenie na wywóz znajduje się w Urzędzie celnym w Dziedzicach **względnie** Zebrzydowicach.

Humor zagraniczny.

MODA PRAKTYCZNA.
— Łaskawa pani może to wziąć do swojego kapelusza!...
(„Le Rire“, Paryż).

ZAPISKI.

„Płomyk“ o Sienkiewiczu. Cały Nr. 8 „Płomyka“, tygodnika dla dzieci i młodzieży, został poświęcony pamięci H. Sienkiewicza. Obok życiorysu znajdujemy tam ocenę Jego dzieł, ciekawsze z nich wyjątki, wiersz na sprowadzenie zwłok. Na wyróżnienie zasługuje podany w formie autografu śliczny wierszyk Sienkiewicza wpisany swego czasu do albumu córki. Numer zdobią ilustracje z rodzinnych stron Sienkiewicza, ilustracje do Jego utworów oraz kilka portretów. Pięknie wygląda autor „W pustyni i w puszczy“ w białym myśliwskim stroju, w którym odbywał podróż po Afryce, piękny jest również portrecik na kredowym papierze.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Zniszczone srebrne tarcbki naprawia i odnawia systemem zagranicznym znany specjalista 28072
J. A. Wolf, — Lwów, Sobieskiego 10

Baterje, Latarki, Żarówki elektryczne w wielkim wyborze — poleca hurtownie — **Michał Hackel, Lwów, ul. Kazimierzowska l. 4.** 2?516

Ważne dla Pp. Optyków!
Sprzedaż hurtowna artykułów optycznych po cenach umiarkowanych 3598
J. ROZOW, Warszawa, ul. Leszno 8 r.

28063

WIELKI WYBÓR
CERAT i CHODNIKÓW
poleca najtaniej 4055
Ludwik HOSZOWSKI
Lwów, Akademicka 3.
Telefon 669. P. K. O. 141.276.

Baczność ceny konkurencyjne!
Otomany 40% taniej niż wszędzie tylko Sobieskiego 21 **Materace**
Łóżka składane wraz z materacem, Kanapki do składania, Materje meblowe, Drylich, Firanki, Kapy, Chodniki, Narzuty na Otomany, Sienniki, i t. p. poleca znana z taniości i solidności firma **E. HAGLER**
Lwów, SOBIESKIEGO 21. — P. T. Urzędnikom i tp. **DOGODNY KREDYT.** 3721

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet **Dr. REGINA REICHENBACH-MAGLOWA** ordynuje plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną). 26467

SPAWALNIA
Wykonuje się naprawę wszelkich złamanych i pęknętych części metalowych z żelaza — stali — niklu — miedzi — mosiądzu i aluminium. (Jak: tryby — koła — cylindry maszyn wybuchowych i t. p.)
Wykonanie natychmiastowe z gwarancją.
Zakłady przemysłowe **Inż. STANKIEWICZ**
Lwów FRANCISZKAŃSKA 11
4053

KONKURS
na wykonanie robót ziemnych (odkrywki)) w Kamieniołomie Zaścianecz, powiat Trembowelski, w ilości 30.000 m³ z przewózką do hałd na odległość 200—300 metrów. — Bliższe wiadomości w biurze Kamieniołomów Trembowelskich we Lwowie, ulica Trzeciego Maja 5, w podwórzu na lewo, między godziną 10—2. 28015

REPREZENTACJA pierwszorzędnej i dobrze wprowadzonej amerykańskiej **maszyny do pisania** poszukuje
MŁODEGO WOJAŻERA I AKWIZYTORA
na LWÓW. 28078
Pierwszeństwo zredu owani urzędnicy bankowi. Własnoręcznie pisane oferty pod „Egzystencja“ do biura anonsów Bücke, ulica Kościuszki 2.

SZPROTY, BICKLINGI, WĘGORZE

nadeszły do firmy 28076

Włodzimierza Rubla

ulica SZAJNOCHY 2. — Telefon 1937.

Na prowincję wysyła odwrotną pocztą.

WOLNE POSADY.

BUFETOWIEC zdolny samodzielny z kaucją potrzebny do prowadzenia na własny rachunek kawiarni z bufetem: — Lokal pierwszorzędny: Zgłoszenia: Kraków, Floriańska 24 do Cukierni — — — — 27805

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca dobrze gotować potrzebna zaraz: Witkowski, Plac Bernardyński 2, sklep: — — — — — — 27861

BIURO Niemczynowskiej Lwów plac Akademicki 3 telefon 1361 poleca: wszelkie siły nauczycielskie bony pielęgniarki do niemowląt Francuski kucharzy kucharki gospodynie — oficjalistów gospodarczych służbę wszystkich zawodów: — — — — — — 27920

SPRZEDAWCZYNI zdolnej z kilkuletnią praktyką w konfekcji damskiej poszukuje się: Osobiste zgłoszenia między 9—10 przedpoł: POLONIA — ulica Łyczakowska Nr 10 — 27873

DOZORCA do willi na przedmieście poszukiwany; bezdzietni ze świadectwami: Zgłoszenia: Bard; cegielnia — Zaścianek, za szkołą Przemysłową: 27902

POSZUKUJĘ panienki do pomocy na sceny do sztuk magicznych: Zgłoszenia Tarnopol ulica Kraszewskiego 3 — Buchowiecki: — — — — 27801

LIKIERNIKA na parę tygodni ewentualnie na dłużej poszukuje wytwórnia wódek i likierów na zimnej drodze w Zaborzu poczta Zielona koło Rawy ruskiej: Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi: 3993

POTRZEBNY zaraz z gotówką 500 złp: i kilka blach na bułki czeladnik piekarz młody kawaler do pieczenia na własny rachunek lub do spółki: Adres: Darasz, restaurator SIANKI — 4063

MODELKA do pozowania potrzebna: Zgłoszenia listowne ARTYSTA Wiek: 27868

DZIEWCZYNĘ do robót domowych przyjmie Toepper — Jagiellońska 15: — — — 27863

POSZUKUJĘ zdolnego czeladnika kuśnierskiego: Ludwik Kaczmarczyk ul. Łyczakowska 75: 27949

KLUCZNICY rutynowanej na wieś poszukuje Zofja Rostworowska — Ossolińskich 11 — 27887

GUWERNANTKA z dobremi poleceniami zostanie przyjęta: — Zgłoszenia 2—4 Sykstuska 14 III. p: frontowe schody drzwi na lewo: 28079.

OSOBY zaufania godne wprowadzone w sferach handlowych i przemysłowych mogące udzielać informacji poszukiwane we wszystkich miejscowościach Polski: Zgłoszenia pisemne pod ZAUFANY do Biura Stattera — Kraków, Rynek 8: 4066:

PRZYJMĘ zaraz lepszą służącę za dobrem wynagrodzeniem do dwojga osób i 4 letniej dziewczynki; Mieszkam przy rogatce Łyczakowskiej; Zgłosić się do umowy ulica Gliniańska 12 II. p. na prawo między 4—6 pop: 28074:

SŁUŻĄCA do wszystkiego; warunek: dobre gotowanie; przyjmie się do dwojga osób na prowincji; Świadectwa wymagane: Zgłoszenia pisemne Wiek pod UCZCIWA: — — — — — 28073

PRACOWNIA damska poszukuje dziewczynkę do nauki — Kurkowa 5 Stoknopie — — — 28061.

FRYZJERSKI pomocnik potrzebny L. Sapiehy 71. 28060

ZDOLNEGO BUFETOWCA PRZYJMĘ ZARAZ: ANDRZEJ ŻÓŁCIŃSKI; BATOREGO 32 LWÓW; 28058

POSZUKUJE się na praktykę do droguerji ucznia z ukończoną najmniej III. kl: gimn. z lepszego domu: Zgłoszenia Grunwaldzka 12 I: piętro na lewo tylko popołudniu: — — — 28057.

UCZEŃ do praktyki handlu delikatesów potrzebny zaraz — Urban — Górski, Zielona 3: 28056.

LABORANTA przyjmie Apteka Lwowska: Zgłoszenia LABORANT Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów Jagiellońska: — — — 28048:

MAGISTER farmacji rutynowany z wielkomiejską praktyką poszukiwany: — Zgłoszenia LWOWSKA APTEKA Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Jagiellońska: 28047

POSZUKUJEMY do fabryki 15—16 letnich chłopców; Zgłoszenia do sklepu „Polsotu" Szajnochy 2 od 4 do 6 wiecz: — — — — 28046.

ZDOLNE introligatorki i koperciarki przyjmuje Drukarnia Ignacego Jaegera we Lwowie Sykstuska 33: 27843

POSZUKUJĘ lepszej służącej do wszystkiego: Mehr, ulica Św: Anny 5, III: p: III: schody — 27969

BLACHARZA poszukuję oraz chłopca do nauki blacharstwa; Cwenarski Lwów, Staszica 5: 28042

LWOWSKIE Towarzystwo Akcyjne Browarów poszukuje do natychmiastowego przyjęcia bednarzy obznajomionych z robotą browarnicną; Zgłoszenia w Dyrekcji Towarzystwa Lwów Kleparowska 18: 28050

ZDOLNY sprzedawca zostanie zaraz przyjęty do delikatesowej sprzedaży składu bławatnego Braun i Bermler Rutowskiego 1; — — — 28026,

SŁUŻĄCA ze świadectwami do samodzielnej kuchni i pomocy w sprzątaniu natychmiast potrzebna; — Kahane; Strzelecka 8: — — — 25035,

PANNA która posiada wiadomości prowadzenia buchalterji amerykańskiej: korespondencji polsko niemieckiej — otrzyma posadę z biurze przy ulicy Ormańskiej 1 29; Zgłaszać się można między 10—12 Kreidler; 28039

STENOTYPISKĘ BIEGŁĄ W KORESPONDENCJI POLSKIEJ I NIEMIECKIEJ PRZYJMĘ ZARAZ; ZGŁOSZENIA 28 B. M. MIĘDZY GODZ. 9—12; DYREKTOR GEZA HOLLO: Kochanowskiego 9: 28027.

KASJERKA do sklepu zostanie przyjęta; Wiadomość Gewürz i Strich; Lwów, Jagiellońska 12: 28012

POSZUKUJĘ czeladnika szewskiego na roboty mięszane: — Krótka 3: — — — 28010.

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna; Cukiernia Sykstuska 1, 21: — — — 28009

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego poszukuje zaraz adwokatowa Schwarzowa Kopernika 22: 28006

PRAKTYKANT izr: zostanie natychmiast przyjęty do mag. materj: elektr. Agad, Zygmuntowska 1, 15; Zgłoszenia ze świadectwami; 28005

DO miasteczka powiatowego poszukiwana nauczycielka izraelitka) do uczenicy kl. VI gimn: real: z fortepianem; Zgłoszenia między 3—4 Sternthal u Streicherów — Bernsteina 4 I. p: — — 27992.

ZDOLNYCH MONTERÓW DLA GAZU I WODOCIĄGÓW PRZYJMIE ZARAZ FIRMA SCHLACHTER I PREIS SYKSTUSKA 19; — — 27991.

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem potrzebna; Mikolaja 11, drzwi 11: 27983.

PANNA Niemka umiejąca dobrze szyć pójdzie do domu; Warunki bardzo przystępne; Łaskawe zgłoszenia ulica Sakramentek 8 parter drzwi 9: 27981,

NAUKA

WPISY dodatkowe na kurs maturalny, kurs z sześciu klas gimn z. i na rozpoczynający się z czterech klas. Łyczakowska 47/I od 6—8. 28031

LEKCJI FORTEPIANU udziela rutynowana nauczycielka — metodą ułatwiona: J: Strzemię 14. parter lewy: 9253

KONWERSACJI, literatury, gramatyki udziela dyplomowana nauczycielka: Sykstuska 43 A. II: p: 27722

ZA DARMO lekcje francuskiego przy lekcjach muzyki: — Lekcje muzyki tanie: Listy pod PRACA 24 do Admin: Wieku Nowego — 27855

STENOGRAFJI listownie wyucza szybko, gruntownie, tanio Redakcja „Stenografa Polskiego" Warszawa: Hoża 50/46; Żądajcie bezpłatnych informacyj: — Stenografom bezpłatny numer: — 3989

NAUCZYCIELKA na wieś potrzebna od zaraz do trojga dzieci — 1 dziecko III: kl: gimn: klasyczne — 2 dziecko II: kl: gimn: matem: przyrodnicze — 3 dziecko 2 klasa ludowa: Język francuski wymagany: Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji świadectw i warunków pod T: W: Poste—restante Zborów — 27889

WYUCZAM francuskiego i niemieckiego tudzież udzielam konwersacji oraz przygotowuję do matury i egzaminów z tychże języków. Długosza 37, II: p: 27895

LEKCJI francuskiego oraz fortepianu udziela rutynowana nauczycielka po cenach umiarkowanych; — Zgłoszenia Zamiałkowskiego 6 I. piętro, drzwi 4 od 2—5; 27785

PRZYJMĘ lekcje z zakresu niższego gimnazjum ewentualnie ludowych: Specjalność niemcekie i matematyka: — Zgłoszenia do Administracji pod GWARANCJA I TANIO — — — — 28033

W DNIACH 1, 2 i 3 listopada br: organizuje Komisja Oświaty Pozaszkolnej przy Komisji Iwowskiej Związku polskiego nauczycieli szkół powszechnych kurs instruktorski w celu wyszkolenia fachowych instruktorów oświatowych: Koszt wykładów wyniesie około 10 zł. od osoby: Zgłoszenia należy nadsyłać do 31 bm. w lokalu Ogniska Lwów, gmach Skarbka brama 5 I, p. między 6—8 wieczór: — — 28030.

KONWERSACJI i nauki języka niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie udzielam; Polna 7 II. p. drzwi 16; — — — — 27999.

INDYWIDUALNE lekcje prawnicze z bardzo dodatniemi wynikami: apl. sąd, Dr. Buczma — Czapliński; Bogusławskiego 14 I. p: 27987

TECHNIK zdolny pedagog udziela lekcji matematyki i fizyk: Osobiste zgłoszenia do M. T. Krzysztofowicza — Lwów, Sokoła 4, II. p: 28060

WPISY na dwumiesięczny kurs modniarstwa praktycznego Magazyn Mód Stanisławy Zboruckiej Chorążczyzny 7: — — — — — 28089

DAM obiad za przygotowanie ucznia do I. gimn: Zygmuntowska 11A 1. p: ganek na prawo: 28087:

KONWERSACJI, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka; Sykstuska 43 A: II p. — — — 27722

MIESZKANIA I SKLEPY

2—3 TONY węgla dam natychmiast za 1 pokój z kuchnią lub 1 stancję; Zgłoszenia do Wieku pod WĘGIEL, 27940

200 DOLARÓW dam odstępnego za pokój z kuchnią — możliwie z komfortem: Łaskawe zgłoszenia do Admin: Wieku pod SZYBKA DECYZJA 27885

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój dla studentek, dobre warunki: Zgłoszenia od 2—4 godz: Zielona 5 d. I: p: — — — 27907

KRAWCZYNI sama poszukuje 1 pokoju przy rodzinie albo od gospodarza; Adm. Wieku WYSOKI CZYNSZ: 27925

POSZUKUJĘ 2 POKOJI i KUCHNI

z komfortem, najchętniej od gospodarza, zapłacę 500 do 600 dolarów lub czynsz z góry za 2 lata Zgłoszenia do Admin. pod „Grzyna". 28085

OFICER medyk poszukuje pokoju umeblowanego z utrzymaniem lub bez: Zgłoszenia listowne do Administracji DLA MEDYKA; — 28014

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego umeblowanego z osobnem wejściem możliwie w śródmieściu; czynsz obojętny: Zgłoszenia listow. pod M. M. do Adm. Wieku Nowego: — — — 28002

PRZYJMĘ 1 rzemieślnika z utrzymaniem; — Piaskowa 21 III. p: Mazurowa: 27990.

KIOSK do wynajęcia Senatorska 9 II. p. u p: Rotlów: — — — — — 27988:

PANNA z lepszego domu poszukuje pokój z osobnem wejściem możliwie z utrzymaniem: Zgłoszenia listowne pod FRYDA Wiek Nowy: 27984

BEZDZIETNE małżeństwo da 50 do 75 dolarów ewentualnie i więcej za jedną stancję; Zgłoszenia do Adm: Wieku pod MILCZENIE: — — 28053

MIESZKANIE z utrzymaniem dla sympatycznej przyzwoitej młodej osoby — najchętniej studentki; Marka 4 m. 8; popołudniu: — — 28022,

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią i ogródkiem w Winnikach blisko stacji na pokój z kuchnią we Lwowie; Wiadomość Lwów, Łozińskiego 4 I. p. ofic: na lewo od 5—7: — — — — — 28041

POKÓJ duży z osobnem wejściem i całem utrzymaniem dla zamożnych dwóch panów do wynajęcia; Kochanowskiego 26, III, piętro na lewo: 28034,

DO odstąpienia 2 pokoje z przedpokojem (w nim kuchenka) w śródmieściu odpowiednie na kancelarię lub biuro: Zgłoszenia Administracja E. S: 600. 28032,

WYSOKI czynsz lub odstępne dam za pokój może być pusty gdziekolwiek: Zgłoszenia Administr. LEKARZ: 28040

ZAMIENIĘ 4 pokoje z kuchnią z ogrodem na 2 pokoje we Lwowie ewentualnie z dopłatą; Odpowiedź N. Rzepecki. Żółkiew: — — 28020:

POSZUKUJĘ 1 pokój z kuchnią za wysokim czynszem; — Odpowiedź Gasorowski Żółkiew ul. Lwowska: 28019:

DO WYNAJĘCIA pokój lub pokój z kuchnią lub 2 pokoje umeblowane pełny komfort (łazienka) za czynszem z góry: Wiadomość Dąbrowskiego 10 II. p. tylko od 3—4 — — — — — 28017

POKÓJ umeblowany kawalerski dla poważnego pana „centrum" do wynajęcia; Biuro Marczyńskiego Wałowa 2: — — — — — 4083:

CZYNSZ ewentualnie trzy pokoje, pełny komfort obok tramwaju w najpiękniejszej dzielnicy wynajmę za pożyczkę i czynszem przedwojennym; Zgłoszenia z podaniem wysokości pożyczki pod WYGODA Adm. Wieku: — — — — — 28082,

POKÓJ kawalerski umeblowany osobne wejście wynajmę solidnemu kawalerowi; Zgłoszenia pod SŁOŃCE: 28063.

POKÓJ kawalerski umeblowany dla panny lub pana; boczna Zielonej do wynajęcia; Marczyński, Wałowa 2: — — — — — 4082.

DWÓCH studentów z zamożnego domu znajdzie umieszczenie; Zgłoszenia Adm. Wieku UMIESZCZENIE: 28059

POSZUKUJĘ skromnego umeblowanego pokoju za czynszem miesięcznym do 60 złotych; Zgłoszenia do Administracji Wieku pod SPOKOJNY URZĘDNIK: 28054

KÓJ frontowy, duży, jasny ze światłem elektrycznem osobny wchód; nieumeblowany w okolicy ulicy Listopada dam za czynszem normalnym za wyrobienie posady panne z dłuższą praktyką biurową; Zgłoszenia do Administracji dla KONIECZNOŚĆ; 28055

ROZMAITE.

POSZUKUJE spólnika z odpowiednim kapitałem do prowadzenia ogrodu warzywnego w pobliżu Lwowa przy gościńcu: Biuro Niemczynowskiej Lwów plac Akademicki Nr 3, telefon 1361 — 27922

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją: Leona Sapiehy 61, parter 25916

NOWOŚĆ! L'Oryal — Henne Shampoing zapobieża wypadaniu pobudza porost, poprawia kolor włosów. Poleca zakład fryzjerstwa damskiego Józefa Habermana ulica św. Mikołaja 1: — — 27769

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją: SOBIESKIEGO 30, parter 25929

AKUSZERKA, samotna przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; Józefata 3 parter B. D. 27340

POSADĘ dla człowieka rzetelnego i energicznego wyrobię natychmiast: Oferty z osobistem datam i adresem zwracać do Adm pod NATYCHMIAST 3335; 27943

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy, przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją: Ulica Asnyka Nr 9; — — — 27138

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — niezamożnym ustępstwo: WAŁOWA 27 parter 25928

AKUSZERKA Sekuła przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją: Gródecka 49, I: p: 27273

DAM wikt i mieszkanie pół roku temu — kto mi da z góry 1000 złotych: Listownie pod ZGODA do Admin: Wieku Nowego — 27846

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny Chmielowskiego 5 tel: 15 — 28045

KTOKOLWIEK miałby jakąś wiadomość o Janie Sobku — monterze z pow. Radziechowskiego; będzie łaskaw za wynagrodzeniem podać do Administracji Wieku Nowego pod ANNA; 28024

MŁYNA dzierżawy poszukuję: Oferty pod DZIERŻAWA Adm Wieku: — — — 27916

130 DOLARÓW wypożyczę pod zastaw biżuterji lub akcji: Listy Adm. Wieku pod AKCJE: 28008.

WEZMĘ dobrą doinę krowę na wyżywienie: Droga Wuleckа 27 obok rogatki Wuleckiej Mechata; 28000:

SUKNIE, kostjumy i płaszcze nowe i stare szyję i przerabiam tanio i ładnie: ul, Czarnieckiego 3 IV, p, oficyny — — — — — 27906.

OBIADY domowe smaczne z (3) dań wydaję po cenie umiarkowanej; Zygmuntowska 11 A I, p: ganek na prawo — — — — — 28088.

POSADY SZUKAJĄ.

AGENT z akademickiem wykształceniem, reprezentatywny, z kilkuletnią praktyką w branży galanteryjno kosmetycznej i papierniczej — poszukuje zastępstwo poważnej firmy: Łaskawe zgłoszenia pod KOSMETYKA do Admin: Wieku Nowego — 27847

ZDOLNY fachowiec z branży papierniczej, wyrobów papiernych (były drukarz) poszukuje zastępstwa w tym dziale lub posadę kierowniczą: Listy pod CHĘTNY do Administr: Wieku Nowego — 27852

CHŁOPCA katolika (Polaka) z ukończoną drugą klasą gimnazjalną, inteligentnego i dobrze wychowanego oddam do praktyki do szlachetniejszego zawodu, zamiłowanie u chłopca rysunki i malowanie, sklep nie jest wykluczony. Łaskawe zgłoszenia listowne do Adm. Wieku Nowego pod UCZEŃ. 27851

KUPIEC po zlikwidowaniu własnego interesu obejmie sklep na rachunek lub posadę kierownika: może złożyć kaucję: Zgłoszenia listowne LIKWIDACJA Wiek Nowy. — — — — 27920

OSOBA CIEMNA poszukuje grania w szkole tańców lub restauracji: Bonarów 22 parter, drugie drzwi na prawo: — — — 9254

PANNA z początkową praktyką biurową pisząca na maszynie poszukuje jakiejkolwiek zajęcie biurowe: Zgłoszenia pod SKROMNE WYMAGANIA Adm Wieku: 27942

OSOBA młoda inteligentna znająca się dobrze na gospodarstwie, kuchni; hodowli trzody i drobiu z chlubnemi świadectwami poszukuje posady do dworu lub zarządu do mu: Zgłoszenia Stefanja Dzierzyk Dydnia k. Sanoka: — — — — — 27814.

INTELIGENTNA osoba z dzieckiem 5 letniem z ładnemi świad. poszukuje posady do zarządu domem ewentualnie z życiem; pielęgnacja chorej, opieka dziećmi: Zgł: do Adm. Wieku Nowego pod ORION; 9255

RZEŹBIARZ meblowy poszukuje zajęcia w miejscu lub na wyjazd: Zgłoszenia pod RZEŹBIARZ do Adm: Wieku Nowego — — 27888

PANNA z praktyką biurową obznajmiona z buchalterją; pisząca na maszynie poszukuje jakiejkolwiek posady. — Zgłoszenia pod „POSADA 20" Administr, Wieku. 27610:

PODRĘCZNA poszukuje posady bezpłatnie; Zgłoszenia do Wieku Nowego pod BEZPŁATNIE; 28052

SAMOTNA kobieta moralna, pracowita, dobra kucharka — poszukuje posady do małej kamienicy oraz zastąpi kucharkę u gospodarza we Lwowie lub na prowincji; Pod SAMOTNA do Adm. Wieku: 28038,

SKROMNA cicha panienka biegła w rachunkach poszukuje posadę do obsługi gości; do kasy do bufetu lub do bloków w miejscu lub na prowincji pod MORALNOŚĆ Adm Wieku; — — — 28037.

OSOBA młoda inteligentna gospodarna obejmie zarząd domu; Warunki skromne. Łaskawe zgłoszenie listowne Adm'n. Wieku dla ŁAGODNEJ; 28013

ADWOKACKI kandydat początkujący, Polak, katolik: poszukuje miejsca u adwokata we Lwowie: — Oferty pod KANDYDAT do Administracji; 28011

ZDOLNA krawcowa szuka szycia w prywatnych domach; Listy do Adm. Wieku pod B. R, 28007,

POSZUKUJE naprawy bielizny po domach prywatnych: — A. Kokoszkiewicz Głowackiego 4: 28003

STENOTYPISTKA polsko — niemiecka z długoletnią praktyką poszukuje posady: Zgłoszenia listowne pod D S: do Administracji: — 27995

STUCHACZ politechniki poszukuje posady biurowej ewentualnie nauczycielskiej w prywatnej szkole średniej lub ludowej; Zgłoszenia list. B: Sz: do Administracji W: Nowego: — — — 27985

URZĘDNIK z kilkuletnią praktyką na samodzielnem stanowisku poszukuje od listopada posady: Może być kierownikiem biura lub działu korespondencji: Zgłoszenia piśmienne Wincenty Kwapiński Kraków, Św. Filipa 8 II. p: — — — 27935

MAŁŻEŃSTWA

PANIE, Panowie z lepszych sfer, pragnący wyjść zamąż lub się ożenić — niech się zwróci z zaufaniem podając dokładne dane (dyskrecja zapewniona) do firmy FELICJA Lwów Skrytka pocztowa 61: We Lwowie na żądanie załatwia się osobiście 3275

WDOWIEC lat 30 z dwoja dzieci 5 i 4 lat z braku znajomości ożeni się z panną lub wdową do lat 25 dobrą i naprawdę matką; posag mały wymagany dla rozszerzenia interesu; — Zgłoszenia listowne do Wieku pod RZEMIEŚLNIK; — 27998.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P K: U: Sanok na nazwisko Stanisław Chrząszcz; Posada górna Rymanów Zdrój p Sanok: 4067.

W DRODZE z ulicy Sykstuskiej przez Szainochy na Kopernika zgubiono kuleczki; uczciwy znalazca odda za wynagrodzeniem Dr. Salpeter Sykstuska 17: 28004:

UCZCIWY znalazca portfelu zagubionego na ulicy Wagi Pewicza zechce łaskawie zwrócić tylko dokumenta na nazwisko Hołubowicz Iwon Witold — Wagielewicza 1 9 II, p: — — — 28025

ZGUBIONO zegarek damski złoty firma Doxa z branzoletką dnia 25 października o godz 14 w przechodzie ul. Kurkowa; Św. Antoniego i Łyczakowska; Znalazca zechce zwrócić za odpowiednią nagrodą do radcy Cottwicza ulica Kurkowa 32 I, p: 28018,

DNIA 26 października w tramwaju 70 ukradli mi książeczkę wojskową z metryką na imię Hersz Chaskiel Sochaczewski i 28 zł. pokwitowania podatkowe; Daję 30 zł za zwrócenie dokumentów; Słoneczna 8 27994.

SZPIC biały zaginął — oddać za wynagrodzeniem Heninga 8 (Łyczaków) Braun: 27989.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DYWANY, CHODNIKI, PORTJERY, firanki, karnisze, materie meblowe poleca najtaniej **KAZ. SKIBIŃSKI,** Lwów, Kopernika 4, tylko naprzeciw Szkowrońa 4054

MAKULATURĘ większą ilość sprzedam: Biuro ogłoszeń Brücka — Kościuszki 2 — 27917

SYPIALNIE, jadalnie, pokoje męskie krajowe i zagraniczne sprzedaje najtaniej Leon Matwijowski; — Lwów Chorążczyzny 27—29; — — — 26302

MŁYŃSKIE CYLINDRY, aspiratory (czyszczalnie) elewatory, ślimaki etc. z własnej fabryki poleca Sp Akc: „Rolindustria" Lwów, Fredry 9; 3761

DO SPRZEDANIA wszelkiego rodzaju maszyny blacharskie najnowszych typów a w szczególności wyginarki (Sicken maschine); Na żądanie wysyłamy cenniki: Firma A: KUNZ, Lwów, Króla Leszczyńskiego 41 — 27685

DO SPRZEDANIA powiat Jaworów 50 morgów roli w innym powiecie dom murowany z oficynami, stajniami i półtora morgowym ogrodem — prócz tego 150 morgów roli i łąk budynki murowane, w miejscu powiatowym 25 morgów roli: Zgłoszenia: Notarjat — JAWORÓW — 4062

FORTEPIAN koncertowy krótki krzyżowy z angielską mechaniką prawie nowy sprzedam; Rynek 42 firma Markiewicza sklep korzenny: 27811

FORTEPIAN Wirth—Bösendorfer krótki krzyżowy prawie nowy sprzedam; Łyczakowska 57 oficyny I. piętro: 27826

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki; krótki krzyżowy prawie nowy wspaniały sprzedam: od 10—11 i od 2—4 Leona Sapiehy 67 I: p: drzwi prawe; Handlarze wykluczeni: — — 27840

FORTEPIAN wybitnej marki krótki krzyżowy; piękny i dobry okazyjnie sprzedam Szopówna ul, Kętrzyńskiego 24 I. p: drzwi prawe; oglądać od 11—12 i od 2—5. — Handlarze wykluczeni: — — 27841

PARCELA słoneczna 150 sążni na Kordeckiego do sprzedania, 3150 zł: polskich: Giża, Gródecka 129 27793

FORTEPIAN krótki krzyżowy koncertowy; mechanika angielska, prawdziwie hebanowy kość słoniowa najpiękniejsza oktaw 7 i 1/4 ton wielki i subtelnie piękny — lepszy jak „Bechstein" a o wiele tańszy — tudzież pianino koncertowe oktaw 7 i 1/4 ton bogaty, forte-pianowy: Ostatni wyraz jakości i piękna: Zamożniejszym znawcom i znającym cenę — sprzedam korzystnie: — Ułatwiając nabycie powyższych instrumentów — przyjmę w zamian inne pianjo lub fortepian krótki za dopłatą — Kopernika 26, parter, oficyny, gankiem ostatnie drzwi — Skleniarski — 27876

WAGI stołowe, dziesiętne, wozowe, osobowe, bydlęce, odważniki, Pasy, Cement, Piece żelazne, Kuchenki, Pompy, Blacha pocynowana, Papa, Motory, Obrabiarki, Urządzenia młyńskie, Transmisje, Narzędzia — poleca: 4018

„PIOT" Lwów, ulica Batorego 4.
Oddziały: Tarnopol, Podwołczyska

URZĄDZENIE sklepowe korzenne w dobrym stanie do sprzedania okazyjnie: Oglądać ulica Pełczyńska 3 u dozorcy: — — — — — 28081

WÓZEK dziecinny na resorach z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania: Wiadomość: Finkel Rynek stary 2 parter: — — — 28080.

TANIO sprzeda: Szafy, kredens, otomanę; justra; świecznik wenecki; Hala Aukcyjna, Akademicka 3: 4077.

POKÓJ MĘSKI MAHONIOWY z bronzami, Empire; Jadalnię dębową; Sypialnię jasionową; Garnitury klubowe poleca po niskich cenach Hala Aukcyjna, Akademicka 3: — — — — — 4078.

BIELIZNĘ męską i damską od 4.50—10.50 wyrobu własnego sprzedaje znana przedwojenna firma I. Katz, Rynek 40: — — — 28065

REALNOŚĆ z ogrodem w Zimnej Wodzie do sprzedania. — Zgłoszenia „2 wolne mieszkania" Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów Jagiellońska: 28049.

AGREGAT używany 110 Volt lub więcej, około 30 amperów w dobrym stanie kupię: Zgłoszenia Dyakowski Lwów — Leona Sapiehy 75 II. p: 28044

OKAZYJNIE do sprzedania zimowy raglan męski „Himalaja" na rosłego mężczyznę w bardzo dobrym stanie — oraz 2 raglany jesienne; Oglądać można między 3—6 pop. Dr: L. Kalecza 6 I: p: 27996:

OKAZYJNIE kupię sypialnię fabryki Bucia Thonet lub Kohn i jadalnię; Pośrednictwo wykluczone: — Listowne złoszenia do Wieku HALINA 30; 27993

10 wagonów ziemniaków
jadalnych — sprzedam. Wiadomość: **ul. Szpitalna 1, u portjera.** 28075

SYPIALNIE jasionową francuską sprzeda tanio Żychowski; Łukacka 82; — — — 28084

OKAZYJNIE do sprzedania z powodu wyjazdu: szafa, łóżko, biurko; konsolka itp: rzeczy; — Jabłonowskich 42 II: piętro drzwi 8: 28043

ZBIERAJCIE żołędzie! Kupuje każdą ilość fabryka kawy „Polnego" Lwów; Orzeszkowej 5; 28028

KUPIĘ ZARAZ FUTRO PODRÓŻNE I FUTRZANY OCHRANIACZ NÓG — GĘSA-HOLLO KOCHANOWSKIEGO 9; — — — 28026.

KAPUSTĘ do kiszenia najprzedniejszej jakości; buraki; marchew poleca Mleczarnia „Bartatów" Pasaż Mikolascha; Konkurencyjne: 28021

URZĄDZENIE młyna: 2 pary walców prawie nowych: — Kompletne urządzenie kamienia; Cylindry, elewatory etc: natychmiast tanio do sprzedania; Listy do Administracji Wieku pod „2 000"; — 28004

DO SPRZEDANIA parcela ze stajnią murowaną: Wiadomość Droga Wuleckа 1. 27 obok rogatki Wuleckiej — Mechata: — — — 28001

ŁADNY stolik do kart sprzedam; Sokoła 5 dozorca wskaże — — — 27997.

Podejmujemy walkę z drożyzną!

W obecnej chwili, gdy poczyna znowu powracać fala drożyzny, postanowiliśmy dać pierwszy przykład walki z nią. Dlatego ustanowiliśmy

w Kawiarni i Restauracji „REPUBLIQUE”

następujące ceny o wiele niższe od dotychczasowych:

Naszym P. T. Gościom podajemy wyśmienitą kawę śniadankową od 7—9 rano za . . . . . 30 groszy
Śniadanie składające się z jaja, masła, miodu, 2 bułek i kawy, herbaty lub czekolady za . 75 groszy
Sute obiady z trzech dań wedle dowolnego wyboru z karty . . . . . 1 zł. 30 groszy

Do dyspozycji PT. Gości olbrzymia ilość wszelkiego rodzaju krajowych i zagranicznych gazet i czasopism ilustrowanych. Świetny zespół koncertowy zagranicznych solistów. — Do dyspozycji P. T. Gości telefon 841.

4079 O liczne odwiedziny uprasza **Zarząd.**

Żonko, słuchaj!

4069

**Wszyscy wszędzie głoszą zdanie,
Że u PFAUA piękne PONCZOCHY są tanie,
Bo wchód w RYNKU 19 tam w SIENI dowodzi,
Iż li tylko o obrót a nie o zysk mu chodzi.**

PARNIKI do parzenia karmy dla bydła
GASNICE do ognia „Parkes“
KASY wertheimowskie
PIECE szamotowe
WAGI na bydło i konie
OKUCIA do uprzęży niklowe i mosiężne

poleca handel żelaza **M. KIERSKI**
Pasaż Mikolascha — Filja Tarnopol. 28069

ROK ZAŁOŻENIA 1906.

Baczność ZNANA FIRMA PRZEDWOJENNA **Baczność**

HERMAN WEIT
LWÓW, SYKSTUSKA l. 15

poleca wszelkie delikatesy, wina, koniaki, likiery, jarzyny, kompoty, konserwy, Ementhaler, bryndzę prawdziwą węgierską, sardynki, salami węgierskie oraz różne marynaty.

Ceny konkurencyjne. Zamówienia na prowincję uskutecznia się odwrotnie

28077

Baczność żelaznicy!

Z powodu zmiany lokalu sprzedaję wszelkie narzędzia rzemieślnicze oraz wszelkie towary żelazne **o 30% taniej** niż wszędzie. Siekiery Zł. 1·56 za kg. drut pal. „ 0·50 „ „ Pilniki trójkątne „Columbus“, „Pelkara“ i „Pelikan“ po Zł. 2·25 za tuzin. Nożyce dla koni Zł. 5·— szt. 4020 Nożyce do blachy Zł. 3·— szt. i t. d.

I. S. BERGER skład żelaza Lwów Kołłątaja 7.

Kapelusze damskie i męskie

przerabia fachowo na najnowsze fasony tylko

Pierwsza krajowa Fabryka kapeluszy RUDOLFA NEUWELTA

pl. Marjacki 8.
ul. Kazimierzowska 25
ul. Krakowska 25.
ul. Gródecka 72.
ul. Balonowa 3. 28071

Na zimę

należy zakupić

PIEC

SZAMOTOWY TYLKO u firmy

F. Rentschner
Legionów 37.
Zał. 1858. Tel. 327.
4081

Czas odnowić przedpłatę!!!

FUTRA

farbuje, farbuje chemicznie, używane przyjmuje w komis.

WŁADYSŁAW SOLIK
Kuśnierz 3278
Lwów — Chorążczyzny 5/II. p.

ODDZIAŁ LWOWSKI POLSKIEJ DYREKCJI WZAJEM. UBEZPIECZEŃ

ulica Wronowskich 11, II. p.
28067 poszukuje

INKASENTÓW

za kaucją lub gwarancją.
Zgłoszenia od 10-ej do 12-ej osobiście.

29070

OBRĄCZKI ŚLUBNE 14 KARATOWE para od zł. 20 KOPERNIKA 14 u Mandla

SZYBKO i PEWNIE

wyuczę każdego listownie: Buchalterji, stenografji, korespondencji i t. d. Po ukończeniu świadectwo. Prospekt 50 groszy.

Listowna Nauka handlowa **S. Karitzna w Przemyślu.**
3658

KAWĘ

codziennie świeżo paloną i surową niezrównanej jakości — poleca

KAROL KRUPIŃSKI
Lwów, Akademicka 4. 28030

„Tajemnica Harry Millera“

powieść HARALDA JOHNSONA
w wydaniu BIBLJOTEKI POWIEŚCI „WIEKU NOWEGO“
do nabycia w Administracji, Lwów, ulica Sokoła l. 4 9091
po cenie 1 złp.
Porto polecone 35 groszy. — Wysyłek za zaliczką nie uskuteczniamy.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4